WROCŁAWIU PUBLICZNA

PONIEDZIAŁEK 5 grudnia 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 335 (1104)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Górnicy polscy pełnią dziś służbę na głównym odcinku frontu w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej na akademii górniczej w Sosnowcu

SOSNOWIEC. (PAP) Na uroczystej akademii w Domu Górnika z okazji Święta Górnika, Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił do zgromadzonych następujące przemówienie:

Obywatele! Bracia górnicy! Pozdrawiam was gorąco i serdecznie w dniu Święta Polskiego Górnika. Równocześnie składam wam w imieniu Państwa podziękowanie za waszą pracę górniczą tak ważną dla

naszego Państwa oraz za wykonanie 3-letniego planu w przemyśle węglowym Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworzna.

Przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu. Dalszy rozwój przemysłu węglowego — to jak pracuje górnictwo polskie, stanowi o pomyślnym rozwoju całego przemysłu. Od tego, czy codzienna twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników będzie szła sprawnie — zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomyślności naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski.

Polska ludowa otrzymała w spuściźnie po dawnym rządzie kapitalistycznym kraj o gospodarce zacofanej w porównaniu z uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi. Władza ludowa postawiła przed sobą wielkie historyczne zadanie: odrobić w ciągu najkrótszego czasu, w ciągu jednego 10-lecia — zacofanie spowodowane przez dotkniętą coraz większym — bezwładem gospodarkę kapitalistyczną.

Jedynie władza ludowa mogła postawić przed sobą tak olbrzymie zadanie, ponieważ jest ono wykonalne tylko po obaleniu władzy kapitalistów, tylko w ramach gospodarki uspołecznionej. A lud pracujący najwięcej cierpi wskutek zacofania gospodarczego kraju. Bo kraj gospodarczo zacofany, kraj wszystku kapitalistycznego — to kraj nędzy, ciemnoty, niskiego poziomu życia mas pracujących.

Szybkie uprzemysłowienie Polski Ludowej — to sprawa podniesienia na wyższy poziom dobrobytu mas pracujących i ich kultury, to uwolnienie ludzi pracy od ciężkiej troski o dzień jutrzejszy, o los ich dzieci. Pomyślne wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski na dwa miesiące przed terminem pokazało, że polska klasa robotnicza chce i umie pracować dla siebie, dla Polski Ludowej, wolnej od wyzyskiwaczy, kapitalistów i obszarników.

Górnicy polscy pokazali, że potrafią wydobywać z ziemi ojczystej w warunkach władzy ludowej więcej węgla, niż w czasie panowania kapitalistów. Polska klasa robotnicza dowiodła, że będąc gospodarzem swego kraju potrafi wydobyć z siebie siły twórcze, zdolne stworzyć nowe i lepsze warunki życia dla mas pracujących i podnieść na wyższy poziom ich dobrobyt i kulturę.

Nie można stworzyć tego dobrobytu, jeśli nie usuniemy jak najszybciej ponurej spuścizny rządów kapitalistycznych, jeśli nie zlikwidujemy szybko zacofania gospodarczego, jeśli nie uprzemysłowimy szybko naszego kraju, jeśli nie podniesiemy jeszcze bardziej wydajności naszej pracy...

Nie można stworzyć rzeczywistego dobrobytu, jeśli nie zbudujemy nowych, wielkich i niezbędnych dla mas fabryk, kopalń, hut, jeżeli nie ulepszymy dotychczasowych kopalń, hut i fabryk według wymagań najnowszej techniki, jeśli nie zbudujemy równocześnie dość szkół, lecznic, sanatoriów, domów kultury i klubów robotniczych, jeśli nie polepszymy warunków mieszkaniowych górnika i robotnika, jeśli nie zabezpieczymy dostatecznej opieki starcom i nowoczesnego wychowania dzieciom.

Władza ludowa, która reprezentuje klasę robotniczą i jest wyrazicielką jej przodującej roli, podjęła to wielkie zadanie przebudowy Polski i podźwignięcia stopy życiowej oraz warunków życia mas pracujących. Podjęła to wielkie zadanie i zadanie to wykona, ponieważ cała klasa robotnicza i lud pracujący nie szczędzi swych sił, swego zapału, swej pracy twórczej, aby to wielkie zadanie wykonać.

Państwo ludowe przynosi górnikom polskim na ich święto kartę przywilejów gór

(Dokończenie na str. 2-ej)

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BOLESŁAW BIERUT PRZYJĄŁ NA AUDIENCJI W BELWEDERZE WYSIEDLONYCH Z FRANCJI POLAKÓW. *Fot. „Film Polski"*

Podniosłe uroczystości w dniu Święta Górnika

Wezwanie do załóg wszystkich kopalń

KATOWICE. (PAP) Górnicy polscy obchodzili w dniu 4 bm. swoje doroczne święto tzw. „Barbórkę". Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości z okazji święta górniczego w Zagłębiu Śląsko Dąbrowskim. Przybył tu Prezydent RP. Bierut w otoczeniu dostojników państwowych. W kopalni „Karol", w kopalni „Sosnowiec", a następnie na centralnej akademii w Domu Górnictwa w Sosnowcu odznaczono czołowych przodowników pracy w górnictwie.

Uroczystości były żywiołową manifestacją nieugiętej woli tysiącznych rzesz górniczych w walce o realizację 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Górnicy z entuzjazmem manifestowali swą radość z powodu uchwalenia historycznej „karty górniczej".

PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Uroczystości górników śląskich rozpoczęły się na kopalni „Karol".

Wśród wiwatów i serdecznych okrzyków przybył na teren zakładu Prezydent Bierut w otoczeniu premiera Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Hilarego Minca, przewodniczącego Centralnej Rady Zw. Zaw. Aleksandra Zawadzkiego, min. Górnictwa i Energetyki — Nieszporka.

Na uroczystości przybyli również zaproszony przez górników wiceminister górnictwa ZSRR — Onika.

Przy wejściu na salę cechowni powitał Prezydenta RP dyrektor kopalni ob. Chowaniec.

W imieniu załogi dyrektor wręczył Prezydentowi RP symboliczny upominek — oskard górniczy.

Dziękując za dar, Prezydent życzył bohaterskiej załodze kopalni „Karol", ażeby nadal przodowała w górnictwie polskim.

Meldunek o wykonaniu planu 3-letniego i rocznego przez kopalnię złożył dyr. Chowaniec.

Po odegraniu przez orkiestrę górniczą „Międzynarodówki", wszedł na trybunę, owacyjnie witany premier Rządu, Józef Cyrankiewicz.

(Przemówienie premiera Cyrankiewicza podajemy oddzielnie).

UDEKOROWANIE LUDZI ZASŁUGI

Następuje podniosły akt dekoracji sztandaru kopalni „Karol" orderem „Sztandar Pracy" II klasy.

Wśród głębokiej ciszy padają słowa Prezydenta:

„Za zasługi, położone dla narodu i państwa w dziedzinie zadań przemysłu węglowego przez wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie pracy — nadaję order „Sztandar Pracy" II klasy kopalni „Karol".

Dekorując czarno - zielony górniczy sztandar wysokim odznaczeniem państwowym, Prezydent składa załodze kopalni życzenia, aby utrzymała swe zaszczytne stanowisko w przemyśle węglowym.

Do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej zbliżają się czołowi przodownicy pracy wielu kopalń i zakładów przemysłu węglowego: Stanisław Janicki — brygadzista kopalni „Makoszowy", Paweł Malcherczyk — robacz kopalni „Zabrze-Wschód", Wiktor Markiewka — czołowy przodownik pracy kopalni „Polska", Józef Nierychła — robacz przodowy kopalni „Szombierki", Augustyn Stiller — starszy robacz kopalni „Zabrze-Wschód", oraz Anna Szlachetek — pomocnik tokarski, przodownica pracy piotrowickiej fabryki maszyn i sprzętu górniczego, których Prezydent dekoruje orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Order „Sztandar Pracy" II klasy otrzymuje 26 przodowników pracy.

Po części artystycznej, która wypełniły występy miejscowego zespołu harmonistów i chóru kopalnianego — dostojni goście opuścili teren kopalni „Karol".

Bogato udekorowana flagami droga wiodła do tonącej w czerwieni cechowni kopalni „Sosnowiec". Wchodzących na salę dostojników państwa witały gromkie okrzyki na cześć Prezydenta R. P.

Przodownik pracy Marian Adamczyk powitał Prezydenta i dostojnych gości, zapewniając w imieniu załogi, że górnicy Czerwonego Zagłębia walczyć będą stale o jeszcze większe sukcesy.

Zgromadzone rzesze górnicze, witwatują na cześć genera lissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

Gorąco witają zebrani wchodzącego na trybunę przewodniczącego CRZZ — Aleksandra Zawadzkiego.

Po przemówieniu przewodniczącego CRZZ, Prezydent Rzeczypospolitej, w uznaniu zasług, położonych przez załogę kopalni „Sosnowiec" dla narodu i państwa, udekorował sztandar kopalni orderem „Sztandar Pracy" II klasy. Na stępnie Prezydent wręczył wyróżnionym górnikom i przedstawicielom kierownictwa technicznego ordery „Sztandar Pracy".

Zebrani na czele z dostojnymi gośćmi udali się do Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu.

AKADEMIA GÓRNICZA W SOSNOWCU

Olbrzymia marmurowa sala Zw. Zaw. Górników wypełniona po brzegi przodownikami pracy ze wszystkich kopalń oraz zaproszonymi gośćmi.

Wśród spontanicznej owacji i okrzyków: „Bierut!" „Bierut!" przechodzi przez długi go szpaleru górników Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Salą wstrząsa huragan okrzyków: „Niech żyje".

Wśród burzliwych oklasków na trybunę wstąpił Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

(Przemówienie Prezydenta R. P. podajemy oddzielnie).

Przemówieniu Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta towarzyszył niesłabnący entuzjazm zgromadzonych górników. Z radością przyjmują zebrani słowa Prezydenta R. P. o osiągnięciach polskiej klasy robotniczej. Z sali rozlegają się okrzyki: „Wykonamy plan 6-letni", „Zbudujemy socjalizm".

Po przemówieniu Prezydenta zabrał głos wicepremier Minc, którego przemówienie podamy jutro.

Na trybunę wchodzi przodownik pracy z kopalni „Wieczorek" górnik Piątek, który w imieniu załogi składa następujące zobowiązania.

WEZWANIE GÓRNIKÓW DO ZAŁÓG KOPALŃ

W związku z dniem urodzin wodza proletariatu światowego Józefa Stalina i rocznicą zjednoczenia partii robotniczych, górnicy kopalni „Wieczorek" podjęli następujące zobowiązania: Ob. Golik wraz z młodzieżowcami deklaruje wykonanie 180 proc. normy miesięcznej w grudniu br., ob. Filak ze swoją brygadą — 250 proc. normy, brygada St. Tkaczyka — 180 proc. normy, brygada Depoty — 300 proc. normy.

Zgromadzeni na sali górni-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Moskiewskie wieżowce

szczytem techniki budowlanej

MOSKWA. — Na rogu ulicy Arbat i Placu Smoleńskiego, w miejscu, gdzie jeszcze w marcu rb. stały małe domki, wyrósł w ciągu 8 miesięcy potężny, stalowy szkielet 26-piętrowego wieżowca.

W myśl stalinowskiego planu rekonstrukcji Moskwy, wieżowce stworzą wspaniały zespół architektoniczny stolicy radzieckiej, związany organicznie z Kremlem i przeszłym Pałacem Rad.

Wieżowce Moskwy pomyślane są, jako arcydzieła przodującej architektury socjalistycznej, uwzględniające wszystkie zdobycze architektury klasycznej, przede wszystkim rosyjskiej. Świeżo wybudowany wieżowiec (przeznaczony na siedzibę kilku ministerstw), będzie niezwykle estetyczny i komfortowy. Znajdzie się w nim wielka sala restauracyjna i klubowa, sale konferencyjne, poczta, telefon i telegraf, filia banku itd. W gmachu funkcjonować będzie 35 wind.

W pokojach zainstalowane będzie elektryczne światło dzienne, nie różniące się od słonecznego, samoczynnie regulujące się ogrzewanie centralne, automatyczny system elektrycznego odkurzania i usuwania śmieci.

Wieżowiec ukończony zostanie w 1951 roku.

„FALA POKOJU ZALEWA PODŻEGACZY WOJENNYCH"
Świetny rysunek amerykańskiego karykaturzysty Groppera, przeznaczony dla prasy „Czytelnika".

Premier Cyrankiewicz mówi do górników

Z dumą, spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość Polski

KATOWICE. (PAP) Na uroczystości Dnia Górnika w kopalni „Karol" premier Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Górnicy!

Jest dla nas wszystkich szczególną przyjemnością być gośćmi na przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan. I może wspólnie z wami obchodzić święto czołowego oddziału klasy robotniczej, jakim są polscy górnicy.

Wasze święto w tym roku zbiega się z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy.

Górnicy polscy mogą z dumą o sobie powiedzieć, że ich praca, ich zwycięstwa w walce o zwiększenie wydajności były bardzo ważnym czynnikiem tego 3-letniego okresu odbudowy Polski.

Wyrazem pełnego zrozumienia waszego wkładu do odbudowy Polski jest uchwalona ostatnio przez Rząd wielka Karta górnicza, w której przyznaje się górnikom cały szereg przywilejów w zakresie płac i w zakresie uprawnień honorowych; dlatego, że polscy górnicy — to czołowi żołnierze Polski Ludowej, postawieni na bardzo odpowiedzialnym odcinku, na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu.

Dlatego Polska Ludowa z miłością patrzy na swoich górników, dlatego Rząd troszczyć się będzie o polepszenie warunków pracy, o zasłużonych górników, o rodziny górnicze i o dzieci górników.

Dlatego też Rząd troszczyć się będzie na przyszłość o poprawę warunków pracy górników.

Armia górnicza staje przed nowymi zadaniami. Stoimy u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Budowa socjalizmu — to, poprzez wzrost produkcji, gwarancja polepszenia bytu klasy robotniczej.

Budowa fundamentów socjalizmu wymaga znacznego rozwinięcia wydobycia i inwestycji w przemyśle węglowym.

Uchwała Rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji zostawia zagadnienie górnictwa polskiego, jego rozwoju, jego unowocześnienia, jego tam sprawnienia i mechanizacji — jako jedno z kluczowych naszych zadań.

Wykonanie tego zadania — to warunek Dnia górnika. Pięcio-letniego w przemyśle węglowym, a równocześnie dalsza droga poprawy warunków pracy górników.

Tak więc można powiedzieć, że sprawa górników, sprawa przemysłu węglowego staje się sprawą całej klasy robotniczej, sprawą jej partii, sprawą Rządu ludowego,

zasadniczą sprawą naszego dalszego marszu do socjalizmu.

Nie pomogły usiłowania agentów imperialistycznych, kapitalistów i obszarników, aby zepchnąć Polskę z jej drogi ku socjalizmowi, aby nałożyć jej jeszcze raz wiezy kapitalistyczne, imperialistycznego ucisku — mówił Premier dalej.

Nie pomógł Mikołajczyk, nie pomogły faszystowskie bandy podziemia, nie pomogły podstępne machinacje reakcyjnej części kleru, nie pomogły próby oplecenia Polski więzami monopolistycznego kapitału przez plan Marshalla, nie pomogły usiłowania podżeczy wojennych, rewizjonistów niemieckich, nie pomogło szantażowanie trzecią wojną, nie pomogły najzmyślniejsze podstępne, dywersyjne manewry reakcji, aby przeszkodzić Polsce i jej rozwojowi.

Nie pomogły dlatego, że codziennie do kopalń, w trudnych nieraz warunkach, zjeżdżał polski górnik, aby tam wykuwać przyszłość Polski, że codzienną pracą rósł polski przemysł, że pracował pod

Mowa Prezydenta Bieruta na akademii górniczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

niczych, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika. Chodzi o to, ażeby polepszyć sytuację materialną górnika, chodzi też o to, aby górnik pracujący możolnie pod ziemią czuł, że państwo i naród oceniają jego pracę, aby czuł, że jego ciężkie wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenione są wysoko. Naród z uznaniem i wdzięcznością ocenia pracę górnika polskiego, jako ofiarną i zaszczytną służbę dla ojczyzny.

Z uznaniem oceniła ją również cały obóz walki o pokój i postęp, którzy pracownicy wielki Związek Radziecki.

Wielki jest plon pracy i wielkie są osiągnięcia polskich górników i całej klasy robotniczej. Ale wielkie są również nasze zadania. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy upajając się osiągniętymi wynikami, zapomnieli o tym, że czeka nas jeszcze wielka i wytężona praca, aby życie w Polsce Ludowej stało się lepsze i szczęśliwsze.

Wielka budowa ze szczególną troską i uwagą śledzi za rozwojem polskiego przemysłu węglowego jako czołowego przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych 6-ciu lat, aby na drodze usprawnienia technicznego stworzyć najpomyślniejsze warunki pracy dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję.

Waszym zadaniem, bracia górnicy, jest uczynić wszystko, aby ten wielki wysiłek państwa, wkładany w przemysł górniczy został należycie wykorzystany. Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wyprzeważane mozolnie przez lud pracujący były w jakimkolwiek stopniu marnowane. Nie może my dopuścić do tego, aby naj lepsza, najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy bandą dyscyplinę pracy, czy też nie prze jawiają dostatecznej gospodarności w stosunku do materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie, o ułatwianie pracy całej armii górniczej.

Praca górnika, inżyniera, sztygara jest podobna do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę, za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca, i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżeczy wojennych.

Bracia górnicy!

Nie wątpię, że wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie i z honorem wykonacie to ważne i wielkie zadania. Wierzę, że jak dotychczas, tak i nadal nie będziecie szczędzili swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozpędowemu kołu historii, która zbliża ku nam lepszą, i szczęśliwszą przyszłość.

Życzę wam w dniu waszego Święta górniczego pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Wiedzcie, że cały naród dumny jest ze swych górników. Trzymajcie wysoko sztandar czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej i całego narodu!

Niech żyją polscy górnicy!

»Humanitaryzm« IRO bez maski

600 tysięcy niewolników w niewoli kapitalistów USA i W. Brytanii

NOWY JORK (PAP). — W czasie dyskusji na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ nad sprawą uchodźców, zabrał głos delegat Polski Żebrowski.

Podkreślił on, że zainteresowanie Polski tym zagadnieniem wypływa z faktu, iż dotyczy ono setek tysięcy ludzi, wśród których znajduje się bardzo wielu Polaków. Zrywając maskę z rzekomego „humanitaryzmu" Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), mówca stwierdził, że „działalność" tej organizacji najlepiej charakteryzuje fakt porwania i uprowadzenia do Kanady 123 dzieci polskich.

Wspominając rolę Kanady w ogólnym problemie wychodźczym, Żebrowski przypomniał także los 190 dzieczęcat polskich, sprowadzonych do pracy z rozwielnicej przez Kanadyczyka Dionne'a.

Podkreślając tragiczne warunki pracy i życia uchodźców, zwerwnych przez agentów krajów imperialistycznych delegat Polski nazwał to „osiągnięcie" IRO jednym z najbardziej haniebnych rozdziałów niewolniczej eksploatacji 20 wieku. Pod płaszczykiem t. zw. przesiedlenia, IRO umożliwiła zwerbowanie 600 tysięcy uchodźców w charakterze siły niewolniczej. W tym samym czasie IRO z reputacji zaledwie '65 tysięcy uchodźców kosztem... półtora procent swego budżetu.

Żebrowski podkreślił, że dla Polski sprawa uchodźców jest problemem humanitarnym, ponadto, gdy dla mocarstw za chodnich stanowi ona zagadnienie polityczne. Akcję repatriacyjną zahamowano już od chwili utworzenia przez zachodnie mocarstwa okupacyjne w Niemczech i w Austrii t.zw. obozów uchodźczych.

Delegat Polski wypowiedział się przeciw tworzeniu nowej międzynarodowej instytucji, która — po likwidacji IRO — miałaby się zająć uchodźcami. Stwierdził on, że repatriacja stanowi jedyne rozwiązanie problemu. Powstanie tej instytucji, motywowane jest m. in. koniecznością „opieki nad nowymi uchodźcami", przebywającymi ze wschodu na zachód. Ci „nowi" uchodźcy są zwykłymi zbiegami, zdrajcami i szpiegami, którzy nie mają nic wspólnego z problemem prawdziwych uchodźców wojennych.

Stanowisko mocarstw zachodnich do kwestii repatriacji i przesiedlenia, stało się skiado wą częścią ich polityki „zimnej wojny". Uchodźców zgrupowano w militarnych i paramilitarnych organizacjach z obozami DP na czele. Istnienie takich uchodźczych jednostek wojennych i trwająca doń rekrutacja wiąże się ściśle z antyglosaskimi planami agresywnymi.

Wezwanie górników do załóg wszystkich kopalń

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cy z wszystkich kopalń uchwalili następnie tekst listu — wezwania do górników przemysłu węglowego w całej Polsce.

W liście tym m. in.: czytamy:

„Przyjmując z entuzjazmem uchwałę Rządu o wprowadzeniu Karty górnika", przyrzekamy zwiększyć wysiłki do budowy socjalizmu w naszym kraju.

Wzywamy załogi wszystkich kopalń do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydobycia, wzmożenia dyscypliny pracy, zwalczania absencji, przeciwdziałania awariom, ma oraz do zwiększenia czujności rewolucyjnej na każdym odcinku pracy wobec zaostrzającej się walki klasowej i prób dywersji i sabotażu.

Wzywamy wszystkich górników, techników, inżynierów i pracowników we wszystkich kopalniach i zjednoczeniach do rozszerzenia i pogłębiania socjalistycznego współzawodnictwa pracy między górnikami, oddziałami, kopalniami i zjednoczeniami. Współzawodnictwo to powinniśmy opierać o konkretne zobowiązania oddziałów, kopalni i zjednoczeń o przedterminowego wykonania planu na rok 1950.

Wzywamy do rozsechstronnego rozszerzenia ruchu zespołowych brygad, do wprowadzenia we wszystkich kopalniach Żelaznej, socjalistycznej dyscypliny pracy, do bezwzględnej walki z absencją, z bumelantami, którzy szkodzą produkcji, obniżają nasze zarobki i podrywają wyniki naszej pracy.

Wzywamy do wzmożenia rewolucyjnej czujności na naszych kopalniach i zakładach pracy, aby nie dać się nabrać tym, do których nie przeniknie żaden wrogi dywersant i sabotażysta.

Takie zobowiązania złożyliśmy dziś Prezydentowi Polski Ludowej — Przewodniczącemu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Bierutowi.

Zobowiązania te będą przez nas święcie wykonane. Wierzymy niezachwianie, że wykona je cała armia polska górnicza we wszystkich zagłębiach Polski.

Niechaj zobowiązania podjęte dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin towarzysza Stalina połączą się z zapoczątkowaną w dniu dzisiejszym nową, masową falą współzawodnictwa — w potężną siłę, która podniesie przemysł węglowy i dobrobyt mas górniczych na nowy, wyższy poziom.

Taka jest nasza odpowiedź na uchwały Rządu, zabezpieczające stały rozwój górnictwa polskiego, ciągły wzrost poziomu materialnego górników.

UROCZYSTOŚCI W WAŁBRZYCHU

WAŁBRZYCH. Uroczystości święta górniczego miały w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego przebieg impozantny.

3 bm. w godzinach wieczorowych ulicami Wałbrzycha przemaszerowały pochody górnicze z orkiestrami i sztandarami.

W Domu Kultury odbyła się akademia, podczas której wręczono czołowym przodownikom pracy książeczki oszczędnościowe z wkładnicami dedykacją Prezydenta Bieruta: „Wydajna praca i oszczędność są podstawą naszej przyszłości".

Najwyższą nagrodę — książeczkę na kwotę 25 tys. zł — otrzymał przodownik kopalni „Bolesław Chrobry" — Stanisław Magiera, nowator, prowadzący najwydajniejsze metody zmechanizowanej pracy w górnictwie.

4 bm. odbyły się uroczystości w poszczególnych kopalniach. Szczególnie podniosły przebieg miało zebranie załogi kopalni „Wieszko", przodującej w Zjednoczeniu. W zebraniu wzięła udział delegacja chłopów ze wsi Unisław Śląski, którą opiekuje się załoga kopalni.

W dniu Święta górniczego w Zjednoczeniu Dolnośląskim premiowano ogółem 850 górników kwotą 10 milionów zł. Ponadto 420 górników, którzy obchodzili, w Miesiącu powojennych jubileusz 25-lecia pracy, a nie byli dotychczas premiowani, nagrodzono wartościowymi upominkami jubileuszowymi.

Postawa społeczeństwa w Dni Przeciwgruźlicze

Uspołecznieni lekarze i inteligencja podjęli dość dawna akcję na odcinku walki z gruźlicą.

Przez zwrócenie uwagi ogółu społeczeństwa o tę niebezpieczną chorobę, doprowadzili do utworzenia Towarzystw Przeciwgruźliczych.

Działalność Towarzystw miała charakter filantropii i rzecz jasna nie pozostawała w zgodnym stosunku do potrzeb chorych.

W r. 1945 odrodzone Państwo Polskie stanęło wobec ogromnych liczb zachorowań na gruźlicę. — Podjęta przez Ministerstwo Zdrowia rozbudowa zakładów lecznictwa otwartego i zamkniętego, akcja zapobiegawcza poprzez masowe szczepienia B.C.G., prześwietlenia rentgenologiczne — przy równoczesnym wzroście spożycia przez ludność kraju mięsa, cukru, tłuszczów, oraz poprawie warunków mieszkaniowych — doprowadziły do zahamowania szerzenia się gruźlicy.

Obecnie, gdy państwo przejęło lecznictwo, gdy w planie 6-cioletnim przewidziana jest dalsza rozbudowa sanatoriów i oddziałów szpitalnych, gdy sieć poradni lekarskich rozrzucona zostanie po całym kraju — organizacje społeczne powinny dopomóc państw. służbie zdrowia do całkowitego opanowania, a w dalszym etapie — do zlikwidowania gruźlicy, jako choroby społecznej.

Zadania te w pierwszym rzędzie powinien podjąć Polski Czerwony Krzyż. Pokrywa ją się one bowiem całkowicie z charakterem tej organizacji i programem jej działalności.

Opierając się na tym, że Polski Czerwony Krzyż podejmuje stałą działalność w dziedzinie zwalczania gruźlicy należy mu w tym zapewnić najdalej idącą pomoc całego społeczeństwa.

Poparcie zbiórek w Dni Przeciwgruźlicze winno stać się dowodem zrozumienia potrzeby stałej walki z tą chorobą.

Budowniczowie obradują w Gdańsku

GDAŃSK (PAP). — Dyr. Babiński przedstawił na zjeździe inżynierów i techników budowlanych w Gdańsku, zadania inwestycyjne planu 6-letniego.

Plan ten przewiduje z górą 6-krotny wzrost nakładów inwestycyjnych w porównaniu z okresem planu 3-letniego. Wg. projektu planu 6-letniego, blisko 58 proc. przewidzianych w nim nakładów przeznaczy się na cele budowlane, z tego przeważającą część — na nakłady inwestycyjne przemysłu. M. in. koszt budowy każdego z kilkunastu potężnych zakładów przemysłowych wyraża się wielomiliardowymi sumami.

Decydującym czynnikiem, który przyjęcie wykonania planu 6-letniego jest dokonane w 1949 r. zasadnicze przebrażenie w metodach pracy budowlnictwa.

Nowy ruch współzawodnictwa i nowatorsko - racjonalizatorski, ogarnia nasze budownictwo na tory pracy zespołowo — szybkościowej, stwarzając podstawy nowej socjalistycznej architektury.

SZMERY ODRY

Zabytkowa kolekcja

W Zielonej Górze są bestonowe kolumny reklamowe, umieszczone na najbardziej ukrytych zakamarkach i uliczkach. A by jednak nie ominęły kosztownych słupów, płacą rentarzy się na parkanach, a nawet na murach domów.

Celem zamajomienia przyjezdnych z historią życia kulturalnego i organizacyjnego Zielonej Góry w ostatnich latach, afiszów nie zalepia się, lecz na nich przylepia się kawałek kolekcję plakatów, da tujących się jeszcze z roku 1945.

Jak widać, w Zielonej Górze panuje kult zabytków. Szkoda, tylko, że plakaty się niszczą.

Wesołe gryzonie

Na terenie Zielonej Góry odbywa się akcja deratyzacji. Nie wiele jednak pomogą wyłożone trutki, mające na celu masowe zjadzenie gryzoni. Podwórza bowiem wszystkich nie ulemał resztności wyglądają, jakby specjalnie urządzone arenę restauracyjne" dla szczurów. Gry zonie czują się doskonale: żerują na kawałkach trutki i nie wiele sobie robią z wyłożonych trutek. Pożądno wybierają po nich jeszcze większego apetytu.

Widocznie ogół mieszkańców Zielonej Góry należy do Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt i dba usilnie o to, aby nimo trutek szczury nie wyginęły. Toteż na jednak temu położyć kres. Wkrótce pewnie przeprowadzić lustrację podwórzy Zielonej Góry.

Właściciel hotelu nie ma czasu

Z naszych Czytelników, którzy odwiedzili niedawno Żąbkowice, zwierza się nam ze swych kłopotów:

—Przybyłem do miejscowego hotelu, który prowadzi ob. Libera. Wyjaśniłem, że mnie potrzebuje Wiceprezes. Na moje skromne pytanie, czy mogę otrzymać pokój — otrzymałem odpowiedź twypowiedzianą jonem, który trudno by mi było nazwać uprzejmym:

— Niech pan nie zawra ta głowy! Czy nie widzi pan, że mam teraz obsługę? Niech pan poczeka!

Obsługiwanie trwało dość długo, gdyż gościc mieli pragnienie. A mnie się tymczasem chciało spać.

Czy nie można by ustalić jakiejś hierarchii potrzeb w tym lokalu, w którym właściciel jedną ręką rozdziela napoje, jacze pragnienie napoje, a drugą prowadzi hotel? Przecież zmęczony podróż my może być zaliczony do pragnienia. Wprawdzie nie pięta — tylko snu...

Przypuszczamy słuszność naszemu Czytelnikowi. Mamy nadzieję, że obsługa Żąbkowic i Żąbkowicach poprawi się.

Kolejki przed kasami Popularnego

Przed kasami Teatru Popularnego tworzą się dziś ogromne kolejki. Publiczność masowo wykupuje bilety na wieczór 6-ch satyryków. Pewna pani zakupiła nawet sto biletów.

— Dlaczego pani kupuje aż tyle biletów? — zapytano ją.

— A bo mówiono mi, że lada dzień ma w Polsce zabronić się humoru.

Nie ma obawy, póki żyją ludzie tak wesoli jak Magdalena Samozwaniec, Janusz Minkiewicz i Stefan Wiechecki — humoru nie zabraknie.

P. S. Ale swoją drogą biletów na dzisiejszy wieczór może zabraknąć.

Poszukiwacz mieszkania

Rzecz dzieje się w będnym z domów wrocławskich późną nocą. Jakiś zawiany jegomość błąkaje na schodach. Jeden z lokatorów otwiera drzwi i pyta:

— Dlaczego pan hałasuje po nocy?

— Szukam mieszkania — odpowiada zwolennik Bacchusa.

— Co, teraz, w nocy szuka pan wolnego mieszkania?

— Ale ja nie szukam wolnego mieszkania. Szukam mojego mieszkania.

Trwała karta wolności obywatelskich

Konstytucja Stalinowska

Józef Stalin, współtwórca dwóch pierwszych konstytucji radzieckich (z r. 1918 i 1924) oraz twórca Projektu obecnie obowiązującej, uchwalonej 5 grudnia 1936 r., Konstytucji — tak określił jej zasadnicze właściwości:

„...stanowi ona podsumowanie przebytej drogi, bilans osiągniętych zdobyczy, jest więc zarejestrowaniem i usta wowym utrwaleniem tego, co faktycznie jest już osiągnięte i wywalczone..."

Projekt Konstytucji był wynikiem wielomiesięcznej pracy 31-osobowej Komisji Konstytucyjnej pod przewodnictwem Stalina, był on nadto w ciągu 5 miesięcy omawiany i ocenia ny na dziesiątkach tysięcy zebrań mających; stanowił zatem przedmiot obrad całego narodu.

Zgłoszone poprawki i uzupełnienia Projektu szeroko omawiano w prasie, rozpatrywa no na Komisji Konstytucyjnej. Uwzględnił je Józef Stalin w swym „Referacie o Projekcie Konstytucji" wygłoszo nym na Nadzwyczajnym VIII Wszechrządzkowym Zjeździe Rad dnia 25 listopada 1936 r.

Po raz pierwszy w historii ludzkości w tak szeroki sposób obywatele omawiali i oceniali projekt konstytucji.

„Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów". To określe nie stanowi bilansu przemian społecznych osiągniętych w ciągu 18 lat istnienia Państwa Radzieckiego.

W latach budownictwa socja listycznego masy pracujące ZSRR — robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca — gruntownie się zmieniły, przeobra ziły. Klasa robotnicza ZSRR — to zupełnie nowa, wyzwolona „z wyzysku klasa robotnicza, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości — mówił Stalin.

Na czym polegają przemiany w strukturze klasowej ZSRR? „Proletariat w ZSRR — powiada budowniczy Państwa Rad — przekształcił się w wyzwoloną z wyzysku klasę robotniczą, która zburzyła kapitalistyczny system gospodarki i zaprowadziła socjalistyczną własność środków pro dukcji".

I dalej — w referacie o Projekcie Konstytucji: „...Nasze chłopstwo radzieckie jest chłopstwem zupełnie nowym. Nie ma już u nas obszarników, kułaków, kupców, którzy mogliby wyzyskiwać chłopów. A więc chłopstwo nasze jest chłopstwem wyzwolonym z wyzysku. Następnie nasze chłop stwo radzieckie w swej przytłaczającej większości jest chłopstwem kołchozowym, t. zn. opiera swoją pracę i swoje mienie nie na pracy indywidualnej i nie na zacofanej technice, lecz na pracy kolektywnej i na nowoczesnej tech nice".

Również radziecka inteligencja zmieniła swoją strukturę. „80 — 90 proc. radzieckiej inteligencji — jak stwierdza cytowanym referacie Stalin — to ludzie pochodzący z klasy robotniczej, chłopstwa i innych warstw pracujących".

Podstawę ekonomiczną ZSRR stanowi socjalistyczny system gospodarczy i socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. Socjalistyczna własność ma formę bądź to własności państwowej bądź też własności spółdzielczo - kołchozowej (art. 4 i 5 Konstytucji Stalinowskiej). Podstawowe źródła bogactwa narodowego, jak: ziemia i jej wnętrze, wody, lasy, fabryki, huty, kopalnie węgla i rudy, transport, środki łączności itd. stanowią własność państwową, to jest mienie całego ludu (art. 6). Przedsiębiorstwa społeczne w kołchozach i organizacjach spółdzielczych wraz z inwentarzem, budowlami i narzędziami produkcji, stanowią socjalistyczną, społeczną własność kołchozowo - spółdzielczą.

Zniesienie prywatnej własności środków produkcji nie oznacza bynajmniej zniesienia osobistej własności indywidualnej. Pod ochroną Konstytucji Stalinowskiej znajduje się prawo osobistej własności (dochody z pracy oraz oszczędności, dom mieszkalny, pomocnicze gospodarstwo domowe itd.) oraz prawo dziedziczenia własności osobistej, prócz tego — w zagrodach kołchozowych — gospodarstwo pomocnicze na oddanej kołchoźnikowi do użytkowania działce przysagrodowej, bydło hodowlane, sprzęt rolniczy itd. (art. 7 i 10).

Uspołecznienie środków i narzędzi produkcji nie wyklucza konstytucyjnie zagwarantowanego pozwolenia na prowadzenie drobnych prywatnych gospodarstw indywidualnych, opartych na pracy osobistej z wyłączeniem wyzysku cudzej pracy (gospodarze więscy oraz rzemieślnicy - chałupnicy) (art. 9).

Podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego i za ich pośrednictwem lud pracujący miast i wsi wykonywa swoją władzę.

Konstytucja Stalinowska jest prawnym wyrazem faktycznie osiągniętych zdobyczy Rewolucji w dziedzinie zagadnień narodowościowych, tak ważnych w Kraju 60 narodów.

Współtórcew Rewolucji narodowościowej ZSRR — Józef Stalin, mógł ze słuszną dumą powiedzieć:

„...mamy teraz całkowicie ukształtowane, wielonarodowe państwo socjalistyczne, które przetrzymało wszystkie próby, którego trwałości mogłoby nam pozazdrościć każde państwo narodowe w każdej części świata".

Konstytucja Stalinowska za pewnia pełnię wolności obywatelskich i stwarza warunki ich pełnej realizacji. Prawa: do pracy, do wypoczynku, do materialnego zabezpieczenia na starość, na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy oraz równouprawnienie obywateli, równouprawnienie kobiet „jako też wolność sumienia, słowa, druku, zgromadzeń i zrzeszania się — gwarantuje szereg urządzeń gospodarczych i społeczno - politycznych. Nietykalność osobista i mieszkania, tajemnica korespondencji oraz prawo azylu - uzupełniają prawa osobisto - wolnościowe.

Obowiązki nakładane na obywateli radzieckich przez Konstytucję Stalinowską — są sprawą honoru i czci obywateli i wypływają ze świadomego poczucia przynależności do socjalistycznej ojczyzny.

Każdy jest odpowiedzialny...

Sprawa honoru naszego pokolenia

„W świetlicy przy stołach siedzą mężczyźni i kobiety, nieco pochyleni nad elemen tarzami. Ręce im drżą, oczy często łzawią, wargi poruszają się stale, nawet w trakcie czytania czytania.

Piszą z trudem. Duże kro ple potu zraszają im czoła i skronie. Zdejmują wtedy marynarki, jak przy warsztacie, jak przy ciężkiej pracy..."

Tak prosto a plastycznie pisze nie literat, lecz nauczycielka, prowadząca kursa dla analfabetów. Trzeba się dobrze wczytać w te słowa, aże by odczuć ich treść, ażeby zrozumieć wagę doniosłego zadania, które postawiliśmy przed sobą — likwidację analfabetyzmu.

Trzy miliony analfabetów — to trzy miliony ludzi, którzy — mając te same co całe społeczeństwo prawa do książki, do gazety, do czynnego udziału w życiu kulturalnym i społecznym kraju — nie po siadały dotychczas możliwości, ażeby z tych praw korzystać; te trzy miliony ludzi, którzy — jak wszyscy obywatele, którzy mieli prawo do wyzysku; te trzy miliony ludzi, którzy — w wyzysku — byli wyzyskiwani chłopów. A więc chłopstwo nasze jest chłopstwem wyzwolonym z wyzysku. Następnie nasze chłop stwo radzieckie w swej przytłaczającej większości jest chłopstwem kołchozowym, t. zn. opiera swoją pracę i swoje mienie nie na pracy indywidualnej i nie na zacofanej technice, lecz na pracy kolektywnej i na nowoczesnej technicznej.

Jednak w tym samym czasie, w tym samym kraju, w tym samym czasie, w tym samym kraju, w tym samym czasie, w tym samym kraju,

„Miejsca, gdzie żyją krowy..."

Prawda o wsi polskiej

Na rogatkach wielkiego miasta kończył się świat. Pośniej była próżnia. Nowe życie zaczynało się u progu głównej ulicy innego miasta. Przestrzeń ⊛ międzynarodzką przebywało się w wagonie restauracyjnym przy zasłoniętych oknach. Pociąg można było zmienić na samochód i wtedy (zwłaszcza jeśli w połowie drogi „kicha nawaliła"), widziało się jakieś tam chaty. Mówiło się o tym: wieś. A co to wieś? Miejsce, gdzie żyją krowy, dające mleko, kury, niosące jaja, no i świnie. Bo na kolację potrzebna jest szynka. — Ach, żeby nie zapomnieć: na tam jeszcze chłopi. Bo ktoś musi świnie i krowy paść!...

Symbolem stosunku tak zwanej „elity" do wsi było pogardliwe powiedzenie: dziura deskami zabita. No i oczywiście, chuń, widły, gnój...

Ożenił się Włodzimierz Tetmajer z chłopką; poszedł w jego ślady Lucjan Rydel. Wyspiański napisał „Wesele" — więc modne się stały Bronowice.

Później weszły „w świat" reymontowskie Lipce, a po nich Lisków.

Luksusowe limuzyny zbaczały z utartych szlakówi trzeba wreszcie zobaczyć, gdzie to Jagna Boryne, z jego synem, Antkiem, zdradzała. Przy okazji łowickie pasiaki i piosenka „gęsi za wodom, kaczki za wodom..."

Oczy zza złotych pincenez rozglądały się po tym egzotycznym świecie i dostrzegały wszystko — procz człowieka.

...A w chatach krytych słomą żył swoim życiem — obojętny na pańskie wścibstwo — chłop. Żył praca upartą i trudną. Żył swoimi nieuczonymi, ale mądrymi myślami. Żył i czekał.

* * *

Z wagrowieckiego Podolina do samej wielkiej Warszawy dochodzi list, w którym Stanisław Mazur, chłop i gospodarz, zawiadamia wszystkich, że postanowił w celu upamiętnienia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina zasadzić w swoim sadzie 50 drzew owocowych z intencją, by „te rosnące i w przyszłości owocujące drzewka... były symbolem rosnącej i owocującej przyjaźni polsko-radzieckiej".

Chłop pisze listy? W takiej sprawie?

* * *

Na wsi polskiej zmieniło się wiele.

„A i my cytoma gazety i syćko wiemy

. . . . . .

Sami się do świata garnie- my."

Słowa poety przestały być poezją „czystą", a stały się faktem dokonanym, stały się prawdą. Chłop pracuje z innym duchem. Pracuje dla siebie i dla zbratanego z nim wiecznym sojuszem robotnika. Obaj w zgodnej harmonii budują Polskę.

Takie zmiany zaszły na wsi w wyniku powstania Polski Ludowej.

* * *

Wyboistą droga (która już dziś rzeczą chłopa zmieniła na wygodną i dostępna szosę) — trafia do wsi oświata, trafia książka. W schludnych chatach płonie elektryczne światło, odzywa się głos radiowego głośnika.

Gromada chłopska pragnie wspólnym, spółdzielczym wysiłkiem uzyskać jak najwyższe plony. Po pracy gospodarze gwarzą o wieli sprawach w jasnej świetlicy. Na polach rozlega się warkot traktorów.

Jakże często jeszcze dla nas, mieszkających w mieście, sprawy to — mimo ich wagi — są nadal baśnią o żelaznym wilku!

Spotkania bezpośrednie, choć coraz częstsze, mają jeszcze charakter przypadkowy i doryweczy.

Między miastem i wsią przerzucić trzeba pomost wzajemnego poznania.

I wydaje się celowym i słusznym pomysł redakcji tygodnika „Wieś" urządzenia konkursu na obszerniejszy reportaż z życia wsi polskiej.

Bractwo pisarskie zajrzy do gromad, które włączyły się już w nurt życia narodowego. I w miarę swoich możliwości, opowie o tym, jak żyje wieś Stanisława Mazura i wsie setek tysięcy innych chłopów. Trzeba, by elaboraty pisarskie wydobyły i utrwaliły na wieczną rzeczy pamiątkę wszystkie te przejawy, które likwidują zacofanie wsi, które zmieniają jej strukturę. Trzeba, by opowie działy o Chłopskim Czynie na Kongres Zjednoczenia, o samym zjednoczeniu.

Czekamy prawdy artystycznej, prawdziwego obrazu polskiej wsi. **Em.**

Miła niespodzianka i ważne „post scriptum"

Wrocław jest miastem niespodzianek. Zaledwie się o czymś pomyśli, a już jest wykonane.

Przed kilku dniami pisałem na tym miejscu o braku koncertów kameralnych, uwzględniając zrealizowanie ich za sprawą b. odległą, pozostającą w sferze „pobożnych życzeń". Wrocławscy instrumentaliści są tak „rozrywani" i przeciążeni pracą, że trudno od nich wymagać zajęcia się jeszcze i tym rodzajem muzyki (wymagałoby przecież długich i cierpliwych przygotowań).

Przypadkowo byłem w maj dzyczasie w Krakowie, gdzie z zazdrością słuchałem koncertu dobrze zgranego „Krakow skiego kwartetu" (na marginesie wspomnień, że Kraków żył pod wrażeniem koncertów wrocławskich artystów: waltornisty M. Zimolonga i śpiewaczki W. Jędrzejewskiej).

Zaledwie powróciłem z Krakowa — a tu już czekało na mnie ni mniej, ni więcej, tylko zaproszenie na koncert kameralny!.

Przetarłem oczy ze zdziwienia i w te pędy pobiegłem do Szkoły Muzycznej im. Moniuszki. Program koncertu obejmował utwory kameralne Beethovena: trio fortepianowe B-dur opus 11, Sonatę skrzypcowa D-dur op. 12 i kwartet fortepianowy Es-dur op. 16.

Wykonawcy: W. Magierowski (skrzypce) W. Kiwus (altówka), G. Weinmann (wiolonczela) i M. Halber - Cywiakowa — o ile nie są jeszcze idealnie zgrani, to w każdym razie posiadają duże wyczucie stylu kameralnego.

M. Halber - Cywiakowa partię fortepianową wykonała bardzo pięknie. (Najlepiej brzmiał kwartet Es-dur).

Mamy nadzieję, że instrumentaliści, mimo braku czasu (niektórzy z nich pracują po 15 godz. na dobę), nie poruszą już muzyki kameralnej i niedługo usłyszymy dobre koncerty. „Ćwiczenie tworzy mistrzów", w kredit nasz więc na pewno będzie się z tygodnia na tydzień „docierał" i dojdzie do wysokiego poziomu. Początek już zrobiono.

Przed koncertem słowo wstępne wygłosił dyrektor Szkoły Muzycznej im. Moniuszki, R. Bukowski.

O potrzebie muzyki kameralnej nie świadczyć fakt, że salka przy ul. Podwale Oławskie nr. 12 wypełniła się publicznością, choć reklama prasowa zawiodła na całej linii! (Bije się w piersi!).

Po koncercie w rozmowie z dyr. Bukowskim dyrektor mówił się wiele ciekawych rzeczy o pracy i planach szkoły. Otóż Szkoła im. Moniuszki przeszła już być szkołą umuzykalniającą, której zadaniem było wyłączne przygotowywanie odbiorców muzyki. Szkoła ma obecnie 2 działy: 7-letni dział dziecięcy z programem niższej szkoły muzycznej, i dział dorosły, kształcący przyszłych pracowników kultury i sztuki (instruktorów świetlicowych, kierowników szkół, chórów ochotniczych itp.).

Z ogromnej ilości zgłoszeń szkoła była w stanie przyjąć zaledwie 10 procent. Kandydatów, gdyż w obecnym stanie gmach przy Podwalu Świdnickim nie zmieści więcej niż 300 słuchaczy. Po remoncie gmachu pojemność szkoły wyniesie 1000 słuchaczy.

Szkoła zamierza wprowadzić — oprócz sporadycznych audycji umuzykalniających w zakładach pracy — również wieczory dyskusyjne i gawędy o muzyce, oraz stałe koncerty cykliczne, obejmujące muzykę kameralną, wokalną i instrumentalną. Koncerty te będą poprzedzane prelekcjami, co niezawodnie zwiększy ich atrakcyjność i przyczyni się do popularyzowania trudniejszych form muzycznych.

Wojciech Dzieduszycki

P. S. Po wydaniu numeru mi listów, znalazł się jeden, który bardzo mnie ucieszył. P. Zbigniew Bachowski przesłał do redakcji „Nowa" kilkanaście kompletów nut na orkiestrę z prośbą o przekazanie ich, naszego uznania jednej z orkiestr wrocławskich.

P. Bachowski wezwał przy tym innych czytelników (w których chęć zaofiarowania się nieraz b. cenne nuty), o przekazanie ich instytucjom względnie orkiestrom odczuwającym duży brak materiału nutowego.

Bardzo dziękujemy p. Bachowskiemu za przesłanie nut. Przekażemy je orkiestrze Państwowego Teatru Dramatycznego.

Wierzymy, że apel p. Bachowskiego znajdzie oddźwięk wśród naszych czytelników.

Kącik szachowy

Jak się dowiadujemy, Dolny Śląsk nie będzie nieletni, w tym roku reprezentowany na mistrzostwach okręgowych, które rozpoczną się w Gdańsku.

Na decyzję tę wpłynęły trudności finansowe, w jakich znalazł się ostatnio Doln. Okręg Szachowy. A szkoda, ponieważ drużyna dolnośląska mogła odnieść na tych mistrzostwach dużą rolę.

* * *

Sekcję szachową organizuje Dol. Tow. Kult. Zyd. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przy ul. Wiodkowica 8. Dnia 8 bm. odbędzie się zebranie sekcji.

* * *

Po niezwykle zaciętej i emocjonującej walce zakończył się XVII memoriał szachowy Tarrasch'a. Jak już podawaliśmy, o tytuł mistrza walczyć będą w osobnym turnieju Bronstein i Smyslow, którzy jeszcze dwaj pierwsi zdobyli równą ilość punktów. Osiągnęli oni po 13 punktów z 19 możliwych. Wyniki obu tych czołowych szachistów radzieckich pozwalają ich zaliczyć do najwyższej ekstraklasy świata. Z pewnością jeden z nich wskrzyć będzie w meczu z Botwinnikiem o tytuł mistrza świata. Na dwóch następnych miejscach znaleźli się przedstawiciele młodej generacji szachistów Związku Radzieckiego, mianowicie Heller i Tajmanow, którzy zdobyli o pół punkta mniej od czołówki. Zwłaszcza 20-letni Heller był rewelacją turnieju, dobywając 10 wygranych partiami rekord tegorocznego turnieju. Tajmanow przegrał zaledwie 1 partię. Trzy następne miejsca zajęli Kotow, Bolesławski i Furman (po 12 pkt.). Na dobrem miejscu znalazł się pretendent do tytułu mistrzowskiego świata — Keres. Keres nieznacznie przekroczył na lepszą lokatę. Fiohr zdołał się na finiszu i zdobył tylko 9 punktów.

Poziom turnieju był bardzo wysoki, wielu rozegranych partii się zawdzięcza bogaty materiał do studiów. Na uwagę zasługuje szczęśliwa mała liczba, bo tylko 44,4 proc. partii remisowych. Świadczy to, że gracze byli owiani wiatrem dzisiejszych bojowym. Rozegrany ostatnio turniej był wielkim wydarzeniem szachowym nie tylko w ZSRR, ale i na arenie międzynarodowej.

Unieważnia się zgubioną pieczątkę Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Mrozowie z odpowiedzialnością udziałami. 7326

Z ZIEMI KŁODZKIEJ

Rada Związków Zawodowych rozszerza zakres swej pracy

W otwartym niedawno kłodzkim Domu Kultury znalazła ponieszczenie siedziba Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Jednym z najbardziej liczących odnałów związkowych jest oddział Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego.

W rozmowie z prezesem oddziału ob. Winiewiczem dowiadujemy się, że zasięg Zw. Chemików obejmuje powiaty kłodzki, bystrzycki i ząbkowicki, zrzeszając w swoich szeregach 4 tysiące osób z 24 zakładów pracy.

Działalność kół związkowych we wszystkich zakładach pracy jest b. ożywiona.

Podstawą tej produkcja w zakładach przemysłowych. Już 13 zakładów pracy wykonało plan trzyletni, a pozostałe zakłady wykonają go do połowy grudnia. Takie wyniki możliwe były do osiągnięcia dzięki dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy.

W 14 zakładach pracy istnieje ją komitety współzawodnictwa, obejmujące 1950 osób. W zespołowym współzawodnictwie pracy osiągnięto następujące wyniki: w szlifierniach — 187 proc., w hucie szkła — 180 proc., w papiernictwie — do 200 proc.

We współzawodnictwie indywidualnym bierze udział 870 osób, osiągając od 350 do 400 proc. normy.

Związek posiada też Radę Kobiecą, zrzeszającą 827 kobiet, zorganizowanych w 13 zakładach pracy. Na wyróżnienie zasłużyć zespół w przemyśle arsenowym w Nowym Stoku i Hucie Szkła Krystalicznego w Stronie Śląskiej.

Dobrze zorganizowany przy oddziale wydział kobiecy nawiązał kontakt drogą korespondencji z kobietami ZSRR.

Zwracając wiele uwagi na sprawy produkcyjne, nie zapomniano w Radzie Zw. Zaw. o zaspokojeniach kulturalno - oświatowych. W ośmiu świetlicach związkowych zatrudnionych są kierownicy z ukończonym kursem pracowników świetlicowych we Wrocławiu i Katowicach. W zespołów teatralnych, 7 chórałnych, 8 recytatorskich, 2 szachowe, 3 muzyczne, 6 tanecznych, 5 pingpongowych, 4 kluby i koła kulturalno - oświatowe — świadczą o powanym wysiłku zarządu związku włożonym w nałeżyte zorganizowanie pracy kulturalnej.

Sekcja szkoleniowa zorganizowała 5 kursów dla analfabetów (188 słuchaczy), 5 kursów języka rosyjskiego (130 słuchaczy), 4 zespoły Wszechnicy Radiowej (66 słuchaczy) oraz jeden kurs laborantów w zakresie szkoły średniej przemysłu papierniczego (20 słuchaczy) i wreszcie 5 kół prekgentów.

Związek prowadzi 9 świetlic oraz biblioteki i czytelnie. Niestety, nie wszystkie jeszcze świetlice posiadają fachowych kierowników.

Biblioteczki istniejące przy zakładach pracy — ze względu na ich szczupłość — nie spełniają jeszcze w pełni swych zadań. Przystąpiono obecnie do scentralizowania książgozbiorów i zastosowania systemu biblioteki obwodowych. Biblioteka scentralizowana będzie posiadała około 3.500 tomów.

— To wszystko — oświadcza prezes Winiewicz — nie wyczerpuje całokształtu naszej pracy. Zakładanie kas zapomogowo-pożyczkowych, przygotowanie do akcji wyborczej mężów zaufania i szkolenie związkowe w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy — oto zadania jakie postawiliśmy przed sobą. Wierzymy, że te zadania przy pomocy członków naszego związku wypełnimy.

(Wak)

Kronika

Czas usunąć niemieckie napisy

W Kłodzku znajduje się jeszcze wiele „tablotek, automatów i wywieszek reklamowych — z napisami niemieckimi.

Najwyższy czas, żeby władze miejskie zarządziły usunięcie tych niepotrzebnych rekwizytów.

Napisy niemieckie zepsęcą także nadal niektóre domy. (Wak)

W Kłodzku powstaje warsztat SKRK

Pomyślne rezultaty tygodnia Z. K. R. K. zachęciły zarząd powiatowy Społecznego Komitetu Radio fonizacji Kraju do uruchomienia własnego warsztatu radiotechnicznego, którego brak dawał się w nie łaśc odczuć. Własny warsztat S. Z. R. K. otrzyma przydział lamp i części wymiennych po cenach fabrycznych. Warsztat w pierwszym rzędzie będzie obsługiwał zradiofonizowane ośrodki przemysłowe, świetlice fabryczne, szkoły i członków SKRK. (Wak)

Legitymacje członkowskie ZSCH.

ZSCh. przystąpił do wprowadzenia stałych legitymacji, wśród swoich 7189 członków. Legitymacja, zaopatrzona w fotografię, może służyć jako dowód osobisty.

Chłopi skarżą się, że za okazaniem legitymacji ZSCh. nie mogą otrzymać w mieście tych towarów, które otrzymują posiadacze legitymacji Zw. Zawodowych. Jest to zrozumiałe, ponieważ chłopi winni zaopatrzyć się we wszystkie potrzebne im towary w Gm. Spółdz. Sam. Chł. i tam też odprowadzać produkty swej pracy.

Popularyzowanie sportu bokserskiego

Wobec zakończenia sezonu piłki nożnej uaktywnienie sekcji bokserskiej ZKS „Zjednoczeni" staje się sprawą dużego znaczenia. Zarząd klubu dokłada wszelkich starań, ażeby uprawiać bokserski spopularyzować.

ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW WE WROCŁAWIU, UL. MAZOWIECKA 17

Ogłasza przetarg 7918

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Standart" i motocykla marki „Moj"

Otwarcie ofert: 15 grudnia 1949 r. o godz. 10-tej.

Obiekty można oglądać codziennie od 9—12 w Zarządzie Okręgowym Związku.

Zarząd

Dzieci czekają Mikołaja z książką

Wielki wybór polecają: Księgarnie „CZYTELNIK". Wrocław, M. Nowotki 13 i Stalina 45. Dzierżoniów, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Karpacz, Kłodzko, Legnica, Świdnica, Wałbrzych. W.394

Wielki wybór ZABAWEK znajdziesz w Domu Towarowym

Powszechnej Spółdzielni we Wrocławiu, Rynek 31/2 K 4782

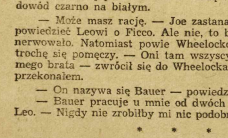

101)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

— Ani on, ani żaden inny. Żaden nie byłby zdolny do zrobienia takiej podłości. Nie uwierzę w to, choćbym miał dowód czarno na białym.

— Może masz rację. — Joe zastanawiał się, czy ma powiedzieć Leowi o Ficco. Ale nie, to by go zanadto zdenerwowało. Natomiast powie Wheelockowi. Niechże i on trochę się pomęczy. — Oni tam wszyscy strasznie kochają mego brata — zwrócił się do Wheelocka. — Sam się o tym przekonałem.

— On nazywa się Bauer — powiedział Wheelock.

— Bauer pracuje u mnie od dwóch lat! — krzyknął Leo. — Nigdy nie zrobiłby mi nic podobnego.

* * *

Sala sądowa pełna była zafrasowanych ludzi, pochrząkiwań, zapachu ubogich ubrań i jakiegoś dezynfekcyjnego preparatu. Ludzie wyglądali tu obco, smutno i bledniie. Były to raczej jakieś odpadki ludzkie, stłoczone i kręcące nerwowo na ławkach, a wielka sala zdawała się parować ich oddechami. Elektryczne lampki barwiły powietrze i twarze na żółto.

Wheelock wszedł pierwszy, kierując się ku odgrodzonemu żelazną balustradą miejscu przed ławą sędziowską. Za nim szedł Leo, a na końcu Joe. Ktoś z tłumu zwrócił uwagę Joego. Człowiek ten siedział z odwróconą głową. Tył i osadzenie głowy wydały się Joemu znajome. Joe zwolnił kroku i zaczął mu się przyglądać, ale mógł widzieć go tylko z profilu, a profil ten nie był mu znajomy.

Gdy Joe doszedł do barierki, Wheelock i Leo już ją minęli. Powiedział woźnemu: adwokat i woźny go przepuścił.

Za barierką było tłoczno od adwokatów, umundurowanych urzędników sądowych, policjantów i agentów z przyczepionymi do marynarek odznakami. Wszyscy rozmawiali półgłosem, żeby nie przeszkadzać w kolejnej rozprawie o napadzie i pobicie. Zeznawał właśnie poszkodowany, stary Włoch z siwymi wąsami. Rękę miał zabandażowaną i trzymał ją na temblaku. Oskarżony, młody Włoch z opuszczoną głową, stał między dwoma policjantami.

Wheelock zajęty był rozmową z sekretarzem siedzącym przy oddzielnym stoliku, a Leo znalazł sobie miejsce tuż przy barierze. Usiadł na brzeżku ławki i wyciągnąwszy szyję, starał się przyjrzeć sędziemu. Sędzia Gaindos był drobnym człowieczkiem. Siedział skulony na fotelu, tak że ledwie go było widać. Spoza sędziowskiego stołu wyglądały tylko jego rzadkie, siwe włosy, różowe czoło i górna część okularów.

Joe usiadł obok Leo i zaczął go przekonywać, że na kilka następnych dni trzeba będzie przenieść bank do jego prywatnego mieszkania. Mieszka samotnie, więc miejsca będzie dość. Joe doszedł do wniosku, że ile Ficco naprawdę zaczął działać przeciw Tuckerowi, to trzeba będzie przenieść bank w takie miejsce, gdzie niełatwo będzie go znaleźć.

— Ależ ja wynajałem już inny lokal na Edgecombe Avenue — odpowiedział Leo. Rozmawiali szptem, przybliżając wzajemnie usta do ucha.

— Przyda nam się na później — powiedział Joe. — Uważam, że na pewien czas powinniśmy się trochę przyczaić, dopóki nie dowiemy się, kto się nam tak przysłużył, co nam grozi i w jaki sposób należy przystąpić do walki.

Leo był zdania, że im wcześniej bank zacznie funkcjonować na stałym miejscu, tym lepiej dla interesu. Zastanawiał się więc, jak wyjaśnić Joemu, że ukrywanie banku będzie tylko strtą czasu. Jednak nie mógł tego zrobić, nie wspominając o Bauerze. Dlatego milczał.

— Uważam, że tak będzie najrozsądniej — powiedział Joe.

Leo nic nie odpowiedział.

Joe wstał i z udaną obojętnością rozglądał się po sali. Chciał przyjrzeć się dokładnie mężczyźnie, który wydał mu się znajomy. Człowiek ten w tej chwili uporczywie mu się przyglądał. Teraz Joe widział dobrze jego twarz. Nie, nie znał go, w każdym razie nie pamiętał, kto to jest.

— Wyjdę na chwilę na papierosa — powiedział do Lea.

Wheelock również opuścił salę. Przeciskając się ku wyjściu Joe zobaczył Egana wychodzącego z sąsiedniej sali, gdzie zebrani byli oskarżeni. Egan skinął mu głową i uśmiechnął się, a Joe podszedł do niego.

— Teraz kolej na naszą sprawę — powiedział Egan szeptem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

SŁOWO SPORTOWE

Z wizytą w Kołach

Z notesem reporterskim odwiedzać będzie od jutra przedstawiciel „Słowa Polskiego" świetlice, w których pracują najmniejsze i będą najważniejsze komórki sportu dolnośląskiego. Odwiedzać będziemy Koła Sportowe przy zakładach pracy, notując rzeczy dobre i wskazując na niedociągnięcia.

Od jutra zaczniemy drukować pierwsze reportaże.

Będzie ich tyle, ile jest prawdziwie pracujących, żywych Kół we Wrocławiu.

Wysłannikiów naszych skierujemy również i do wszystkich miast dolnośląskich, ażeby z ich reportaży stworzył się pełny obraz zwycięskiego marszu kultury fizycznej i sportu do mas młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Prosimy działaczy pracujących w Kołach o meldowanie nam adresów Kół i grupy, w których odbywają się wykłady ideologiczne, zajęcia sportowe i rozgrywki.

Polska — Czechosłowacja 3:5

POZNAŃ. W meczu zapaśniczym Polska jeszcze raz uległa Czechosłowacji 3:5.

W poszczególnych wagach Scheider pokonał Stradela, Tobola — Szmita, Kauch przegrał z Kwaskiem, Jakubowicz uległ Tuchemu, Szajewski przegrał z Muskiem, Matuszak — z Zebrańskim, Szajewski II uległ Vlaolowi i Gliński pokonał w pierwszej minucie Tulave.

Telefonem z boisk

PIŁKA NOŻNA:
Garbarnia—Cracovia 3:1.
PING-PONG:
Śląsk—Warszawa 5:4.
KASZYKÓWKA:
Kolejarz Poznań—AZS Kraków 51:30.
LKS—CRACOVIA 50:42.
BOKS:
ŚLĄSK—POMORZE 9:7.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo bokserskiej klasy A przyniosły następujące wyniki:

GRUPA I

Gwardia Jawor — Włókn. N. Ruda 16:6.
Pafawag Ib — Polonia Świdnica 5:11.

Tabelka:

Polonia Św.	4	8	48:16
Pafawag Ib.	4	3	30:18
Gwardia Jawor	3	2	18:30
Kolejarz Św.	3	2	14:32
Włókn. N. Ruda	3	0	16:32

GRUPA II

Ogniwo Ib. — Legia Żary 16:0
Budowlani Wr. — Włókn. Legnica 11:5

Tabelka:

Kolejarz Św.	3	6	37:11
Ogniwo Ib	3	5	34:14
Włókn. Leg.	4	3	32:29
Budowl. Wr.	3	2	24:24
Legia Żary	3	0	0:48

Stolice dolnośląskiej zimy mują bogaty sezon

Polski Związek Narciarski ustalił terminarz imprez narciarskich, saneczkowych oraz bobslejowych na rok 1949/50. W terminarzu uwzględnione są obok imprez wyczynowych również imprezy masowe.

Na Dolnym Śląsku odbędą się następujące imprezy:

31 grudzień: Karpacz — otwarcie sezonów, bieg zjazdowy popularny. Szklarska Poręba — konkurs skoków o mistrzostwo ZKS Unia.

1 styczeń: Karpacz — zawody saneczkowe. Szklarska Poręba — konkurs skoków.

4 styczeń: Szklarska Poręba — zawody o Odznakę *Sprawności*.

6 styczeń: Szklarska Poręba — zawody saneczkowe i bieg zjazdowy. Karpacz — konkurs skoków.

8 styczeń: *mecz narciarski okręgu Kraków i D. Śląsk*, — Karpacz bieg zjazdowy dla wczasowiczów. Szklarska Poręba — konkurs skoków i Karpacz — otwarcie sezonu bobslejowego.

16 styczeń: *Szklarska Poręba* — zawody o odznakę zjazdową.

16 styczeń: *Szklarska Poręba* — zawody o *Odznakę ze Sprawności*.

21 i 22 styczeń: Szklarska Poręba — pierwszy krok narciarski dla wczasowiczów.

21 i 23 styczeń: *mistrzostwa narciarskie okręgu dolnośląskiego*.

22 styczeń: Karpacz, — *międzynarodowe Polski saneczkowe*.

2 luty: Szklarska Poręba — dzień narciarza.

5 luty: Szklarska Poręba — zawody o odznakę PZN.

11 i 12 luty: *mistrzostwa bobslejowe Polski w Karpaczu*.

17 i 19 luty: *Szklarska Poręba — pucher Karkonoszy*.

19 luty: Karpacz — slalom saneczkowy.

24 luty: Karpacz — zawody o Odznakę ze Sprawności.

25 luty: Karpacz — konkurs skoków dla młodzieży. Szklarska Poręba — zawody o Odznakę Zjazdową.

25 i 26 luty: Karpacz — *międzynarodowe mistrzostwa bobslejowe*.

26 i 28 luty: Szklarska Poręba — bieg zjazdowy, konkurs skoków, bieg zjazdowy.

4 i 5 marzec: Karpacz — mistrzostwa Polski kombinacji alpejskiej i norweskiej.

5 marzec: Karpacz — zawody sa neczkowe *— „Złotniwa Wtórgo Karkonoszy"*.

8 marzec: Szklarska Poręba — zawody o Odznakę ze Sprawności, kombinacja alpejska.

19 marzec: Szklarska Poręba — slalom wiosenny i konkurs skoków. Karpacz — bieg zjazdowy o odznakę PZN dla wczasowiczów.

26 marzec: Karpacz — konkurs skoków i

10 kwiecień: Karpacz — slalom wiosenny o puchar uzdrowiska.

(WZ)

Nudny i słaby mecz Gwardia Wisła — Ogniwo 7:0

Gwardia-Wisła: Jurowicz, Flanek, Dudek, Wapiennik, Legutko, Snopkowski, Cisowski, Kotuba, Kohut, Jackowski, Wolfheller, (Kohut).

Ogniwo: Lamprecht (Filip), Kania, Muchа, Dragon, Gagowski, Fige (Górka), Heinsz, Lasecki, Zabicki, Górka, Siech (Rusin).

Mimo niepogody 6 tysięcy widzów przyszło oglądać mecz mistrza Polski: Gwardii Kraków z Ogniwem. **Niestety, mistrz zagrał słabo. Ogniwo jeszcze gorzej.** W rezultacie oglądaliśmy widowisko nudne i nie stojące na poziomie. Krakowianie poza tym grali niepotrzebnie zbyt ostro, dając sędziemu Klepaczowi z Wrocławia okazję do częstych interwencji.

Publiczność niesłusznie demonstrowała przeciwko wbrzeczeniu arbitra, który utrzymał oba zespoły w ryzach i sędziował uważnie. Pech chciał, że jedyne dwie rzeki, nie zauważone przez sędziego na polu karnym, należały do obrońców gości.

Bramki strzelili: Jackowski 3, Flanek 1, Kohut 2 i Cisowski.

PIĘĆ RAZY GOL

Pierwsze 20 minut nie zapowiadały tak złego wynika, chociaż brak wykończenia akcji nin, dwukrotnie wyjął piłkę z siatki w 9 i 16 minucie. Pierwszą bramkę zawinili zre szta Ogniwa, Drugą — grający bardzo słabo, Heinsz, który niepotrzebnie skierował piłkę do swojej bramki tak, że napastnik gości był bliżej niej niż bramkarz. Wydaje się nam, **że gdyby w Ogniwie grała normalna pomoc z Kosturkiewiczem i Arbachem na czele — wynik byłby dużo lepszy.** Nie istniała bowiem aż do połowy gry żadna współpraca między obrońcami i atakiem.

Wzrastająca przewaga Wisły zmienia się stopniowo w ciągłe jednej bramki. Próby przebojów, które inicjują Zabicki i Lasecki, są z miejsca likwidowane przez obrońców krakowskich. W tym czasie padają kolejno 3 bramki, z których żadnej bramkarz nie mógł obronić.

Po przerwie obraz gry jest trochę milszy dla oka wrocławskich kibiców. Przesunięcia w ataku, gdzie zagrał Muchа, a przez pewien okres i Gajewski, najlepszy zresztą gracz Ogniwa, zmuszają gości do pilnowania swego pola. Dopiero przy końcu, podykowany za faul rzut karny,

Z notesem obok boiska

Przed meczem, w szatni Ogniwa, panował doskonały nastrój. Zawodnicy wrocławscy byli dobrej myśli, ale jak się później okazało na boisku — złej kondycji.

* * *

Gwardziści bardzo potcinie potrafiliśmy spotkanie z Ogniwem. Przed wyjściem na boisko, przy zamkniętych drzwiach, odbyli oni w szatni „wojenną naradę". Jak się okazało w czasie meczu, było to zbyteczne.

Z życia kół

Pierwszy wewnętrzny turniej tenisa stołowego zorganizowany przez koło sportowe AZS na wydziale prawa, rozpoczął planową akcję zrobudzowy i ożywienia kół.

Zwycięzcą kol. Sikorski przed K. Kogutem, Kołodziejem i Grzybowskim. Zainteresowanie turniejem duże.

Turniej najlepszych pingpongistów

Finałowe rozgrywki kadry repre zentacyjnej tenisa stołowego, przy niosły pełny triumf zawodników lubelskiemu — Patyńskiemu, który w ciągu całego turnieju nie po niósł żadnej porażki.

Finały, w których uczestniczyło 6-ciu zawodników, obfitowały w zacięte walki.

Ostateczna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1) Patyński (Lublin) — bez porażki, 2) Widera (Śląsk) — 1 porażka, 3) Otręba (Śląsk) — 2 porażki, 4—5) ex aequo: Pęczkowski (Warszawa), Ł. (Warszawa), Kawczyk (Śląsk). W eliminacjach odpadli wrocławianie Arbach i Ciupryk.

Hokeiści: zbiórka

Zebranie Sekcji hokejowej K. S. „Związkowiec" Wrocław odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godz. 17 w lokalu Z. O. Z. S. „Związkowiec" przy ul. Mazowieckiej nr 17 we Wrocławiu.

Budowlani — Włókniarz 11:5

W spotkaniu pięciaczkim o mistrzostwa klasy Budowlani (Wrocław) zwyciężył legnickiego Włókniarza w stos. 11:3.

W wadze muszej lepszy technicz nie Rychliński (B) zwycięża na punkty ambitnego i twardego Gaszę (W). W wadze koguciej widzieliśmy więcej błątyki niż prawdziwego boksu. Zwycięzcą Jurdeczko (B) bijąc w trzeciej rundzie przez t. ko. Głąbia (W). W piórkowej było dużo emocji. W drugiej rundzie Warmus (W) uzyskuje znaczną przewagę i posyła Gorlieckiego (B) na deski. Walka zostaje uznana za remisową. Naszym zdaniem zwyciężył Warmus.

W wadze lekkiej spotkali się Gola (W) i Jaworski (B). Walka toczy się ze zmiennym szczęściem aż bijąc wymiernie ciosami ciężył Jaworski (Budowlani), lepszy kondycyjnie. W wadze półśredniej Walczak (W) i Janiszewski (B), to dwaj typowi fajterzy. Zwycięzył Walczak (W), którego ciosy były bardziej dynamiczne i skuteczne.

W wadze średniej Zońca (B) zwycięża w drugiej rundzie przez t. ko. na skutek dyskwalifikacji Wysockiego (W). W półciężkiej Słupski (W) zdecydowanie pokonał na punkty Serkalskiego (B). W ciężkiej Budowlani zdobywają punkty vo. na skutek niewyjścia przez Włókniarzy zawodnika. W ringu sędziował Bielanowski. Na punkty Mościcki.

Znów „v.o."

Bokserzy Legii (Żary) przyjechali do Wrocławia zdekompletowani i z nieuprawnionymi do walki bokserami.

W rezultacie oddali v.o. rezerwie wrocławskiego Ogniwa.

GWARDIA (J. G.)—ZWIĄZKOWIEC (J. G.) 4:2.

Budowlani w pierwszym boju

Cicho było o zawodnikach wyczynowych z sekcji szermierczej Budowlanych, chociaż stawiano tem klub za wzór pracowitości. W czwartek sekcja ta wystąpi w pierwszym oficjalnym meczu. Przeciwnikiem będzie drugi zespół KS „Związkowca", w którym wystąpią uczniowie fechtmistrza Kulecz ki.

W Budowlanych startować będzie jedyny zawodnik klasy I Olekiewicz, kierownik sekcji i wychowawca młodych zawodników z Czwartego Ośrodka Budowlanego na Karłowicach.

W najbliższych dniach projekto wane są dalsze mecze między rezerwą AZS Związkowca, które umożliwią uzupełnienie drużyn przyszłych ligowców wrocławskich.

W Czechosłowacji

W górniczej miejscowości Kladno k. Pragi otwarty został w niedzielę sztuczny tor hokejowy. Jest to już 10-ty z kolei tego rodzaju obiekt w Czechosłowacji.

Bokserzy Stali skrzywdzeni w Opolu

OPOLE (tel. wł). — Bokserzy Pafawagu przegrali w Opolu z Budowlanymi. Przegrali słusznie. Niesłusznym mato miast jest wynik ogłoszony przez sędziów Markowskiego, Maturę i Sarnowskiego, ze Śląska. Krzyńskiemu odebrano zwycięstwo nad Krzemińskim, a Kucharski na pewno nie przegrał walki z Górniakiem. Wynik 6:10, a nawet 7:9 byłby sprawiedliwszy.

Faska walcząc bardzo dobrze skłonił do poddania się Olichnę w drugiej rundzie. Opolanin był do 9-ciu na deskach.

Czajkowski przechodził kryzys formy. Nie umiał sobie dać rady z atakami Grenia ucieczkę mu na punkty. W wadze piórkowej Kucharski wygrał pierwszą rundę. Druga by la remisowa. W trzeciej Górniak atakuje chaotycznie ożywiając dru upomnienia. Są dziwnie mimo to ogłaszają wygraną opolanina. Szczepan wygrał wysoko z Halimianem, Paszkiewicz trafiony w tył głowy przez Krzyńskiego poddał się mu w drugiej rundzie.

Walczący w Pafawagu Matuła z Gwardii Kraków jest jeszcze bez kondycji i uległ przez dyskwalifikację Krauze mu.

Krupiński walcząc b. dobrze przez trzy rundy został uznany za pokonanego przez Krze mińskiego.

Smyk przegrał przez t. ko. z Michniewiczem. Prowadził wal ki w ringu Ćwikliński — dobrze.

Tylko Soroka i Lewicki dobrze pływali w Łodzi

Pływacy wrocławskiego „Związkowca" bawili w Łodzi, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z miejscowym imiennikiem. Mecz ten, po szeregu ciekawych pojedynków, przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stos. 93:67.

Wyniki poszczególnych biegów:

400 m styl. dow.: Sobczak (Łódź) 5,41; 100 m styl. klas.: „b" Dobrowolski (Łódź) 1.17,8; 100 m dow. pań: Kowalska (Łódź) 1:23,2; 100 klas. pań: **Soroka (Wrocław)** 1,41; 100 m dow. panów: **Lewicki (Wrocław)** 1:09,2; 200 klas. pań: Dobrowolski (Łódź) 3:01,4; 100 m grzbiet. pań: **Soroka (Wrocław)** 1:42,1; 100 m grzb. panów: Boniecki (Łódź) 1:15,1; 3x50 m dow. panów: Łódź 2:33,4, Wrocław 2:46; 3x100 zmien. pań: Łódź 5:28,2, Wrocław 5:05,8; 3x200 dow. panów: Łódź 5:28,2, Wrocław 5:58,4.

W meczu piłki wodnej łódzki „Związkowiec" pokonał wrocławian w wysokim stosunku 17:0 (v).

Legia i Juvenia rzucają do kosza

Koszykówka zjednuje sobie coraz więcej przyjaciół.

Rozgrywki w klasie A są zacięte i stoją na coraz lepszym poziomie. Z radością podkreś lenia dnia następujące:

AZS	6	6	269:88
Legia	7	6	289:128
Juvenia	6	4	174:145
Spójnia Kl.	4	2	82:85
Czarni	7	2	164:295
Pafawag	10	1	45:254

Pafawag oddawał przeważnie mecze v.o.

W tabeli strzelców prowadzi Majewski z Legii zdobywca 128 punktów.

Porażka górników wałbrzyskich z kolegami z Katowic

(Telef.) — Po dobrej grze Górnika w sobotnim meczu z Gwardią *oczekiwano na opór zwycięstwa drużyny wałbrzyskiej* had reprezentacją górników katowickich. Niestety, publiczność spotkało przykre rozczarowanie.

Na ciężkim, błotnistym terenie piłkarze wałbrzyscy poruszali się w dobrej ogniu, a widzowie gra dań przejmowane było przez prze ciwnika.

Drużyna Katowic, w skład której wchodzili zawodnicy aż 4-ch drużyn, i to przeważnie juniorzy, zaprezentowała się b. korzystnie. Od samego początku narzuciła ona ostre tempo gry i wytrzymała je do końca meczu. Atak nie bawił się w niepotrzebne kombinacje podbramkowe, ale starał się strzelać z prawie każdej pozycji. Pomoc i obrona zastępowały rupel na atak Górnika nie pozwalając mu na dojście do strzału.

Od 1-ej minuty gry goście uzyskują decydowaną przewagę i przesiadują na polu karnym Wałbrzycha. *Pierwsza bramka padła w 3-ej minucie ze strzału Jankowskiego*, Gospodarze usiłują przeprowadzić kilka ataków, ale wszystkie akcje łamią się na doskonale grającej pomocy Katowic.

W 15-tej minucie Hauke uzyskuje drugą bramkę dla gości. Od tej chwili przewaga gości stopniowo wzrasta i w wielkie zdobywają oni jeszcze dwie bramki zdobyte przez Wiśniewskiego. Po przerwie w miejsce statystującego dotychczas Foryszewskiego wchodzi Cebulski i gra staje się bardziej wyrównawcza. W *drugiej minucie Stoły dale- strzałem zdobywa jedyną bramkę dla gospodarzy*. W tym okresie gry Cebulski, Pulikowski marnują cały szereg doskonałych pozycji, nie potrafiąc strzelić ce lnie nawet z odległości 4-ju. Do końca meczu gra ma charakter na ogół wyrównany. Goście wykorzystują 2 dogodne sytuacje i uzyskują jeszcze 2 bramki przez Bozka i Wiśniewskiego.

Sędziował ze Magierski z Wałbrzycha — b. dobrze. (Ki)

Polonia zbiera punkty

W sali domku klubowego odbyło się spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Pafawagiem, Ib i Polonią (Świdnica). Zwyciężyła Polonia 11:5. *Najładniejszą walką stoczyli Kudlacik z młodziutkim Różyckim, który przez dwie rundy był równorzędnym przeciwnikiem dla rutynowanego świdnickiego.*

Wyniki techniczne:

waga musza Balwierz zwyciężył na punkty Relsmunda. Waga koguciaz Lewicki (Polonia) wygrał przez tko w drugim starciu z Rutkowskim. Waga koguciaz Milcki (Polonia) podbił się w drugiej rundzie Prokopowi (Pafawag). Waga lekka: *Kudlacik po bardzo dalnej walce zmusił Różyckiego (Pafawag) do poddania się w trzecim starciu.*

Waga półśrednia Płaskosiński (Polonia) po najdłuższej walce dnia zremisował z Krupińskim II. Waga średnia: Jankowski (Polonia) zdobył punkty walkowerem. Waga półciężka: Malarz (Pafawag) wygrywa przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Sczyą. Waga ciężka: Ligocki (Polonia) zwycięża na punkty Antoszewskiego.

Sędziował w ringu Mościcki. Na punkty Dudzyński.

Spójnia J. G. — Pafawag 9:7

Bokserzy wrocławskiego Pafawagu w rezerwowym składzie rozegrali ubiegłej niedzieli w Jeleniej Górze towarzyskie spotkanie z miejscową Spójnią. Mecz ten zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7.

Na szczególne podkreślenie zasługuje doskonała postawa Lindnera, który stawił zaciętą opór rutynizarowi Fasce, uzyskując z nim wynik remisowy. Rozczarował natomiast swoich zwolenników Kokuruda, który nie rozstrzygnął walki z Kaczorem.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Lindner zremisował z Faską; kogucia I: Dorogiełło wygrał z Czernym; kogucia II: Stępnik zdobył pkt. v. o.; piórkowa: Spruś zremisował z Kucharskim; lekka: Wasilewski uległ Paszkiewiczowi; średnia: Kokuruda zremisował z Kaczorem Matuła zdobył pkt. v. o.; waga półciężka: Kołodziejski pokonał Smyka.

Sędziowali: Popiołek na pkt. i Mikuła.

Reforma w świecie piłki

WARSZAWA. — Walne zebranie PZPN uchwaliło zmianę statutu. Zgodnie z nowelizacją PZPN podsłą dziś wszystkie pisma sportowe.

Do najciekawszych zmian zaliczamy to, że członkami PZPN będą wszystkie sekcje piłkarskie, a okręgi przestaną być samodzielnymi związkami.

Nowy statut oparty jest na statucie rządowym, opracowanym przez GUKF.

Do władz piłkarskich będą wybierać przedstawiciele wszyscy piłkarze, a nie delegaci klubów, co pozwoli czynnym zawodnikom kierować system sekcji.

Po nadzwyczajnym walnym zebraniu odbyła się narada zarządu PZPN, z prezesami, wiceprezesami i przewodniczącymi W. G. i D. okręgów.

Postanowiono, iż (I i II) klasa państwowa będzie nadal istniała. W. G. i D. PZPN opracował przewód system piłki.

W grupie zachodniej mają grać: „Lechia" (Gdańsk), „Gwardia" (Szczecin), „Unitwórka" (Toruń), „Brda" (Bydgoszcz), „Widzew", „Radomiak", „Polonia" (Świdnica) i „Stal" (Stalowa).

Do grupy wschodniej wejdą: „Polonia" (Bytom), „Tarnovia", „Ogniwo" i „Włókniarz" (Częstochowa), „Zwierzyniecki" (Chełmek), „Związkowiec" i „Kolejarz" (Przemyśl), „Stal" (Lipiny), „Balldon" i „Lubliniankа".

W opracowaniu przez PZPN znajdują się rozgrywki o puchar Polski, które rozpoczną się w przyszłym roku. Uczestniczyć w nich będzie około 4 tys. drużyn, w tym zespoły kół sportowych i I LZS-ów.

Zorganizowane zostaną rozgrywki o wejście do II ligi.

Okręgi będą podzielone na 4-ry grupy, których zwycięzcy automatycznie zaważają się do II klasy państwowej.

Szczerze

Cieszymy się

Niejednokrotnie na tym miejscu udowadniliśmy naszej poczcie, że Wrocław jest dużym miastem i ma inne wymagania, aniżeli jakaś mała gmina dolnośląska. W szczególności chodziło nam o wybieranie ze skrzynek listów w godzinach wieczornych, przy czym udowadniliśmy na przykładach, że list wrzucony we Wrocławiu jako miejscowy — docierał do rąk adresata zazwyczaj na trzeci dzień. Poczta tłumaczyła się jak umiała, stale obiecując, że ten stan rzeczy się zmieni.

Dziś z prawdziwą przyjemnością możemy zakomunikować naszym Czytelnikom, że nie były to tylko obiecanki. Jak wynika z pisma, przysłanego nam przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu „celem przyspieszenia transportu i doręczania korespondencji, wrzucanej w porze wieczornej do skrzynek wrocławskich, zawadza się z dniem 5 grudnia w godzinach pomiędzy 20.30 a 22 opróżnianie skrzynek listowych, zawieszonych przy urzędach pocztowych wzgl. w ruchliwszych punktach miasta".

Od dziś więc, Czytelniku, możesz być pewny, że list wrzucony do skrzynki po godzinie 20 na drugi dzień dotrze do adresata pod warunkiem, że pofatygujesz się do skrzynki przy najbliższym urzędzie pocztowym. Wszyscy, że zarządzenie to jest du żym krokiem naprzód. Równocześnie z uznaniem musimy podkreślić, że dyrekcja pocztowa zawsze uwzględnia wysuwane przez nas postulaty. Sądzimy, że ta współpraca w dalszym ciągu będzie się układała jak najlepiej.

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

SZEREG WAŻNYCH SPRAW dotyczących miasta, jak ocena akcji RH, sprawozdanie, przewidujące Miejskiej Komisji do Wał ki z Analfabetyzmem, statuty ogródków działkowych, przepisy techniczne budowlane i inne będzie omawianych na jutrzejszym plenarnym posiedzeniu MRN. Jak podawaliśmy, posiedzenie zaczyna się o godz. 8-mej w sali ratuszowej.

PLENARNE POSIEDZENIE Zarządu II Dzielnicy ZMP odbędzie się dnia 6 bm o godz. 17-tej w auli III Państw. Gimnazjum (ul. Stalina 17). Zarządy kół mają się stawić w mundurkach organizacyjnych.

NOWE ODDZIAŁY KLINIKI położniczo - ginekologicznej, z 250 tych otwarciu donosiliśmy onegdaj, zostały uruchomione o miesiąc wcześniej jak planowano. W ten sposób pracownicy kliniki uczcili 70-lecie urodzin Marszałka Stalina.

„NA USTACH ŚMIECHU"

Poprawić stan sanitarny w szkołach!

Żądania miejskiej Służby Zdrowia

Ostatnia konferencja w Miejskim Wydziale Zdrowia z udziałem kierownika Miejskich Okrędów Zdrowia, lekarzy szkolnych i higienistek była przeglądem stanu zdrowotnego dzieci we wrocławskich szkołach podstawowych i przedszkolach.

Na ogół we wszystkich szkołach młodzież ma zapewnioną opiekę lekarską. W pewnem okresie czasu wszystkie dzieci są badane i prześwietlane. Jeszcze w tym roku 4.000 dzieci zostanie prześwietlonych w poradni przeciwgruźliczej.

Przeprowadza się również masową akcję szczepienia przeciwdyfterytowego. W wypadkach powikłanych schorzeń może zapewniają specjaliści. Za mało jest jeszcze dentystów i laryngologów przez co dzieci zmuszone są nieraz do odbywania długich wędrówek w poszukiwaniu odpowiedniego specjalisty.

Jak wynika ze sprawozdań, niektóre szkoły znajdują się w opłakanym stanie. A oto kilka przykładów: Szkoły podstawowe Nr 14 i 46 mieszczą się w jednym gmachu, w którym ściany są zarysowane i grożą zawaleniem. Warunki sanitarne okropne, brud, śmiecl. Budynek jest przez cały dzień zajęty, a wieczorem odbywają się w nim dodatkowe wykłady. W tych warunkach uczy się 1.500 dzieci i to przekaźnie ze środowisk robotniczych. Szkoła Nr 6 na Psim Polu — zły budynek, dzieci bez opieki dentystycznej. Szkoła Nr 12 — brudna. Dach przecieka, ubikacje w złym stanie, pozbawione wody, znajdują się tuż pod okami. Trudne warunki pracy są też w szkole Nr 11, w której młodzież uczy się na trzy zmiany.

Skandaliczny wprost jest stan sanitarny szkoły Nr 21 — w której w ogóle nie ma ubikacji, a dzieci — jak mówi lekarz — „chodzą na sąsiednie ogrody"...

Dr Prokocimer reasumując sprawozdania zażądał, by niezwłocznie uporządkować stan sanitarny szkół Nr Nr 11, 14, 9, 29, 21 i 46 oraz przebadać wszystkie dzieci z dzielnic robotniczych.

Przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego zaapelował do lekarzy o większą współpracę z kierownictwem szkół i jeszcze troskliwszą opiekę nad dziatwą szkolną.

Na zakończenie obrad rzucono hasło współpowodnictwa pracy wśród lekarzy szkolnych.

Stan naszych szkół ciągle jeszcze budzi wiele zastrzeżeń. Jedynie ścisła współpraca komisji oświatowej MRN, Komitetu Rodzicielskich i Inspektoratu Szkolnego oraz czynników miejskich może przynieść na tym odcinku pewną poprawę. (Cen)

Przedłużona linia tramwajowa

połączyła Oporów ze śródmieściem

Wczorajsza uroczystość otwarcia przedłużonego do Oporowa odcinka linii tramwajowej była wyrazem nie tylko sprawności MZK, ale i dowodem rzetelnego zrozumienia współpracy szerokich rzesz społeczeństwa z czynnikami realizującymi plany rozbudowy miasta.

Na uroczystość przybyli — oprócz prezydenta miasta ob. Kupczyńskiego — przedstawiciele partii, MZK z dyr. Ocieją na czele oraz przedstawiciele społeczeństwa oporowskiego. Po odegraniu Międzynarodówki przemówił I-y sekretarz podstawowej organizacji partyjnej PZPR przy MZK ob. Winner, który zwrócił m. in. uwagę na fakt, że gdyby nie wydatna pomoc ludzi, robót nie udało by się skończyć w tak krótkim czasie. Wkład mieszkańców Oporowa w budowę linii jest duży. 313 kobiet i 512 mężczyzn przepracowało 5.340 roboczo-godzin o wartości 331 tysięcy zł.

Dyrektor MZK, ob. Ocieja, w krótkim przemówieniu wskazał na fakt współpracy ze społeczeństwem, której rezultaty są dziś widoczne.

Równolegle mówcy jak przedstawiciel KM PZPR ob. Orbicki, przedstawiciel MRN ob. Kopera gratulowali zarówno tramwajarzom jak i oporowianom sukcesu.

Prezydent Kupczyński podkreślił, że jest to nie pierwszy wypadek tak owocnej współpracy Zarządu Miasta z mieszkańcami.

W imieniu oporowian przemawiali sołtys ob. Ciepierzyński i prof. Wilkowski. Symboliczną wiązanka kwiatów, którą wręczyła Prezydentowi miasta mała dziewczynka, była wyrazem wdzięczności oporowian.

Ob. Kurowski z MZK przeciął wstęgę, otwierając dla ruchu nowy odcinek. Zaraz też pierwszy wóz tramwajowy, zeczelnie zapełniony oporowianami, przy dźwiękach marsza wjechał na nową trasę.

(Cen)

„Musi ją zobaczyć nasza młodzież..."

Wystawa Mickiewiczowsko-Puszkinowska

W dniu wczorajszym w obecności zgromadzonych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, szkół wyższych, partii politycznych i organizacji społecznych została uroczyście otwarta Wystawa Mickiewiczowsko-Puszkinowska w salach Muzeum Pałtwie.

Do zebranych przemówił dyr Guetler, podkreślając znaczenie Wystawy nie tylko dla Śląska, ale i całego kraju. Następnie prof. Jakubiec omawiał Mickiewicza i Puszkina omówił naukowe tło Wystawy.

Oficjalnego otwarcia Wystawy dokonał przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Kołodziejczyk, po czym licznie zebrani goście udali się na jej zwiedzenie. Fachowych wyjaśnień udzielili naukowcy Szmykowa, Kwiatowska i Szancerowa.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i słusznie podkreślił w swym przemówieniu przewodniczący Kołodziejczyk, że przede wszystkim musi ją zwiedzić nasza młodzież, by zapoznać się bliżej z dwoma największymi poetami słowiańszczyzny.

O samej Wystawie i jej eksponatach napiszemy osobno.

(—)

Książka w upominku

Dorocznym zwyczajem, Państwo wy Instytut Wydawniczy przygotował na gwiazdkę upominki książkowe. Cenny są przystępne, gdyż już od 10 zł można nabyć dla dzieci różnokoloroowe książeczki. Niezależnie od pojedynczych egzemplarzy popularnych książek, PIW przygotował małe biblioteczki dla przedszkoli i szkół. Ciekawa pozycję stanowi książka przeznaczona dla młodzieży, pióra znanego indiańskiego pisarza Grey Owla pt. „Ludzie z ostatniej granicy".

Starsi mogą skorzystać z nowości, jaką jest niewątpliwie wydana po raz pierwszy po wojnie książka Tetmajera „Marzyna z Hrubego".

„Opowiadania Starej Pragi" — Neruda oraz „Syrena" Majerowa cieszą się również dużym powodzeniem. Książki przeznaczone na upominki są ozdobnie oprawione i na pewno sprawią obdarowanym wiele radości. (cen)

Nie obeszło się bez ofiar

podczas wczorajszej wichury

Szalejąca w dniu wczorajszym wichura, która okresami przybierała charakter huraganu, wyrządziła wiele szkód w mieście. Posypały się dachówki, blachy, gzymsy, szyby itp. Niestety, nie obeszło się również bez ofiar. Przy ul. Wrocławczyka 38 (róg Poznańczyka) runęła ściana domu zamieszkałego, grzebiąc pod gruzami 5 osób. Na miejsce wypadku przybyło 3 pociągi straż pożarna i dzięki jej wysiłkom udało się zagrzebanych wydobyć.

Drugi wypadek runięcia ściany — na szczęście w domu niezamieszkałym — nastąpił przy ul. Środkowej. Również i w tym wypadku interwenjowała straż pożarna.

(y)

50 KUPONÓW MATERIAŁU na ubranka oraz 270 innych cennych nagród przyniósł dzieciom **„JESIENNY KONKURS" „Świerszczyka".**

Sprawdź, czy Twoje dziecko nie otrzymało nagrody!

Wyniki konkursu w 49 i 50 numerze „Świerszczyka".

W 278

Wagi lekarskie ze wzrostomierzami i bez oraz **Wagi niemowlęce** zakupi **„PRO MEDICO"** Wrocław, ul. Nowotki 2/4

7815

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM lodówkę elektryczną prad stały. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Szybko".

7904

TOKARNIĘ stołową metal. 0,6—1 mm, ażbesty, chromoniklany kupuję. Henryka Pobożnego 8 m. 7.

7921

FRYZJERNIĘ odstąpię. Wiadomość: Stalina 24 — Niemkiewicz.

7894

SPRZEDAM baranicę i kożuch podrobny stroić. Grunwaldzka 8 m. 5.

7866

SAMOCHÓD Opel-Olimpia do sprzedania. Krzycki, Wańdowa 7 godz. 16-18.

7882

1200 ZŁOTYCH płace za kg suchych bez rentgenów skóch i fotograficznych, nie mniejsze jak 9x12. Piechowski, Chorzów, II-gi Listopada 29.

K 4630

ZGUBY

ZGUBIONO akt własności na imie. Grudzień Janina, Świdnica, Świętokrzyska.

K 4623

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Makarewicz Jan, zam. Miłków nr 183.

K 4627

ZGUBIONO odcinek zameldowania — Nowakowski Bronisław, Świdnica, ul. Świętokrzyska 3.

K 4622

ZGUBIONO odcinek zameldowania Marii, Robert ta Wajkiet, zam. Piechowice nr 78, pow. Lwówek.

K 4626

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania i tymczasowy do wód tożsamości na nazwisko Misiewicz Wincenty, Wrocław.

7903

ZGUBIONO zaśw. pierwszej rejestracji, odcinek zameldowania. Jajeśnica Zygfryd, Krzeczów, gm. Pszenno.

K 4624

UNIEWAŻNIAM skradzione odcinek zameldowania Szydłowski Józef, Tworzy Jandów, gm. Domaniów.

K 4621

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, legitymację junacką oraz odcinek zameldowania. Woźniewski Krzysztof, Legnica.

K 4619

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bolesławiec na nazwisko Wieczorek Stanisław, zam. Ubocze nr 283.

K 4625

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej i odcinek zameldowania. Myśli wiec Marian, Legnica.

K 4618

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU oraz legitymację służbową Zarządu Miejskiego na nazwisko Barć Józef, Legnica.

K 4617

ZGUBIONO legitymację ubezpieczenia społecznego na nazwisko Dydoch Kamila.

7893

SKRADZIONO książkę wojskową, czerwone prawo jazdy, odcinek zameldowania, leg. służbowa, leg. PZPR. Hirak Władysław, odcinek zameldowania Hirak Stefania.

7896

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną w Oleśnicy na nazwisko Łopolesław.

7897

UNIEWAŻNIAM skradzione odcinek zameldowania, legitym. ZMP, 2 zaświadczenia o niezamożności na nazwisko Pawkowska Aleksandra.

7873

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową nr 295068, odcinek zameldowania. Kasprzak Jan.

7875

UNIEWAŻNIAM zgubione książeczkę wojskową, odcinek zameldowania.

7885

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, ul. Wieckowskiego 26 tp. z Wrocławia Wolf.

7888

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę RKU i inne. Bełka Mieczysław.

7891

SKRADZIONO legitymację partyjną, Ubezpieczalni Społecznej, Urzędu Zatrudnienia, odcinek zameldowania na nazwisko Żuchowska Leokadia.

7925

WOLNE POSADY

CHŁOPIEC potrzebny do posyłek i sprzątania. — Sklep Elektrotechniczny Świdnicka 29.

7876

ZAKŁAD wychowawczy Wrocław zatrudni od 15. 12. — 2 wychowawców, 2 wychowawczynie kwalifikowane. Mieszkanie, utrzymanie, 6 gr. upsaz. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem „Słowo Polskie" „Wychowanie".

7869

DYREKCJA Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu zatrudni od 1. II. 1950 r. nauczyciela matematyki i biologii (pierwszeństwo biologia, geografia).

K 4622

LEKARSKIE

DR CHALPEN choroby skórno-weneryczne przyjmuje ul. Stalina 127.

7900

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię kaloryczną o ogrzewaniu w Pilczycach na pokoje w Wrocławiu. — „Słowo Polskie" pod „Zamiana".

7884

MAŁŻEŃSTWO, studenci poszukują mieszkania sub lokatorskiego w willi. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Student".

7890

POSZUKUJĘ 3—3 pokoi z kuchnią, łazienką, urządzeniem. Wrocław, Żelazna 68 m. 4.

7881

RÓŻNE

W DNIU 30 listopada br. zginął pies setter w brązowe i szare łaty. Proszę odprowadzić lub powiadomić za wynagrodzeniem. Wrocław-Sepolno, ul. Konarskiego 5/4 Matyszewski.

7899

Widownia i IMPREZY

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, ul. Świdnicka 22, godz. 19 — „Sprzedana narzeczona".

TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 21, godz. 19 „Niemcy"

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12, godz. 17 — proba generalna.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 97 — „Rodzaiecie" (franc.), godz. 15, 16 i 20.

„SCALA", ul. Mikolaja 27 „Arlezjanka" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA", ul. Zeromskiego 52 „Za wami północ!" (polsk.), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Chłopiec z przedmieścia" (radz.), godz. 15 i 17, Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Konik Garbusek" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pole Pole, B. Krzywoustego 286 — „Słońce wschodzi" (włosk.), w czwartki, piątki, soboty i niedziele godz. 20. „FOTOPLASTIKON", ul. Świdnicka 35 — wystawa codz. od godziny 3—21 „Delhi — stolica Indii".

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", Wincentego 41 — „Murzynem", Pl. Solny 2 — „Aniołem", Szczytnicka 23 — „GO Bonifratrów", Traugutta 97

DYŻURY POŁOŻNICZO, CHIRURGICZNEGO — dziś w szpit. Ubezpieczalni Społecznej, Pl. Prostoksztaty 8 (tel. 39-73).

Niedoceniana placówka naukowa

Muzeum Zoologiczne szuka możliwości rozwoju

Muzeum Zoologiczne Uniwersytetu Wrocławskiego jest jednym z największych w Europie. Bogate zbiory osteologiczne, okazy ptaków, ssaków, gadów i płazów, zebrane z całego świata, są skarbem dla naukowców i uczącej się młodzieży, a także stanowiłyby dużą atrakcję dla zwiedzających, gdyby... muzeum było dla nich dostępne.

Niestety. Wojna zniszczyła gmach muzealny. Wkrótce zniszczała wystawowa została całkowicie zburzona a wiele eksponatów zginęło. Administracja Instytutu wiele już zrobiła. Za bezpieczeno gmach, część sal odremontowano, obecnie remontuje się hale. Wszystko to jednak za mało, aby — jak mówi kustosz muzeum dr Kinel — muzeum spełniało swe właściwe zadanie. Potrzebujemy kredytów. Gmach, który przed wojną mieścił w sobie tylko dwa zakłady naukowe i muzeum dziś mieści, że częściowo jest zburzony, koncentruje muzeum i aż siedem zakładów naukowych.

W dzisiejszym stanie rzeczy eksponaty są ścieśnione, kurz, pleśń i mżyki (gatunek chrząszcza — anthrenus verbasci) niszczą okazy, a brak komory dezynfekcyjnej nie pozwala za radzić złu. — Mamy zdolnych preparatorów — ciągnie dalej dr Kinel — ale niestety, nie mają oni ani narzędzi ani pomieszczeń, gdzieby mogli konzytuować swoją pracę. Tak zwane tło naukowe tych pracowni badawczych...

Ostatnio mówi się o wydrębnieniu i o usamodzielnieniu muzeum. W tym wypadku prawdopodobnie uzyskałoby ono osobne fundusze i wówczas po rodzendzeniu południowego skrzydła gmachu, można by wszystkie bolączki zaspokoić, a muzeum stałby się placówką naukową w całym tego słowa znaczeniu.

Przypuszczamy, że właściwe czynniki rozumiejąc znaczenie muzeum dla nauki, nie pozostawią tej sprawy na uboczu.

RADIO

5 GRUDNIA (PONIEDZIAŁEK)

Program I

6.40 Muz. 8.55 Gazet. szkol. 9.15 Wszechn. Rad. 9.35 Muz. 10.00 Skrzynka PCK 10.10 Muz. 10.20 Inform. 10.25 Aud. szkol. 11.15 „Niziny" Muz. 11.35 Muz. 11.57 Sygnał 12.04 Dzien. 12.20 Aud. dla wsi 12.55 Form. 16.55 Aud. szkol. 17.15 Muz. Tyg. 17.00 Feljeton 17.15 Muz. — Kwartet b-dur 17.40 Muz. 17.45 „Smiluchowski" 17.55 Aud. dla wychowacz. przedszk. 18.00 Muz. 18.20 „Dziecko ulicy" 18.40 Recit skrzypc. 19.00 Pogad. 19.10 Muz. 19.35 Reportaż 20.00 Dzien. 20.30 Muz. 21.10 Wszechn. Rad. 21.30 Konc. 22.10 Kronika muz. 22.25 d-c. konc. 23.00 Wiadom. 23.10 Muz. 24.00 Hymn.

Program II

5.13 Sygnał 5.15 Wiadom. 5.20 Konc. 6.00 Wiadom. 6.05 Gimnast. 6.15 Muz. 6.45 Dzien. 7.10 Muz. 7.50 Z zagadn. wiejsk. 8.00 Muz. 8.15 Wszechn. 13.30 Muz. 14.00 Aud. ZMP 14.35 Wiadom. D/Śl. 14.55 Muz. 14.40 Z działaln. TPPR 14.45 Muz. 14.55 Piosni komp. radz. 15.10 Utwory fort. 15.30 Aud. dla świetlic dziec. 15.50 Muz. 16.00 Dzien. 16.10 Tę książkę warto przeczytać 17.00 Aud. sł.-muz. 17.30 Ze radzreń ub tyg. 17.40 Muz. 18.00 Z radj i ze Świata 18.15 Muz. 18.40 Wszechn. Rad. 19.00 Aud. dla Junaków. 19.15 „Opowieści Hoffmana" Muz. opera 20.00 Dzien. 20.30 Muz. 20.40 d. c. opery 22.00 Aud. dla Junaków. 22.15 Muz. 22.00 Wiadom. 23.15 Muz. 24.00 Hymn.

LEKARZE

Dyrektorom Ubezpieczalni Społecznej i ich wysoce wykwalifikowanem **personelowi położniczemu,** a w szczególności **akuszerce Smulewicz Teresie Stanisławie,** składam najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę nad Matką.

7928 **L. P.**

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Otawska 10/11. — PRO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 75 85 — dział miejski 84 86.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Otawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie